OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PIĄTEK 19 KWIETNIA 1929 ROKU. Nr. 105.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Pan premjer Świtalski wśród dziennikarzy

usłyszał o potrzebie źródłowego informowania społeczeństwa.

Warszawa, 18.4. (PAT) P. prezes Rady ministrów dr. Świtalski złożył dziś o godzinie 12-ej wizytę p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, a następnie p. marszałkowi Senatu Szymańskiemu.

Zkolei p. premjer odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych, gdzie do licznie zgromadzonych dziennikarzy przemówił, jak następuje:

— Szanowne Panie i szanowni Panowie! Zgodnie z obserwowanym zarówno u nas, jak i w innych krajach, zwyczajem przychodzę do panów, jako prezes Rady ministrów, z odwiedzinami. Przychodzę tu ze względu na to, że miejsce to jest dla prasy codziennym warsztatem pracy. Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłaszali premjerowie, obracały się w dość stereotypowym szablonie. Zaczyna się od akcentowania o potędze prasy i i opinji publicznej, obiecuje się utrzymanie kontaktu z organami prasy, a wreszcie, zależnie od okoliczności, wypowiada się swe zamierzenia na przyszłość. Sądzę, że jestem zwolniony od zapewnienia panów o swoich przekonaniach, tyczących się znaczenia prasy. W sposób coprawda, dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmowałem się ongiś sam dziennikarstwem i ten fakt świad czy najlepiej o tem, że zdaję sobie sprawę z wagi pracy, jaką panowie wykonywacie. Obietnicę utrzymania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak tę obietnicę istotnie wykonać. Panowie musicie łaskawie poczekać, kiedy kontakt ten zorganizuję. Bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnie zapewnienia moje zawisłyby w powietrzu.

Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. Jeżeli po istotnem wejściu w kontakt z panami dokonam tylko tego, by się zmniejszyła ilość wiadomości, nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym, mówiąc szarym żargonem dziennikarskim, zczasem zbył niepokojący ciąg kaczek powstrzymał i kurs i walutę tych kaczek w interesie spokojnego informowania społeczeństwa obniżył, to byłbym już częściowo z tej pracy zadowolony.

Deklaracje nowych rządów są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa, nowy Rząd rozpocząć ma zasadniczo nowy kurs. Tylko takie zasadnicze zmiany, powtarzam, dotykające istotnych interesów społeczeństwa całego, wymagają publicznego oświadczenia ze strony nowego Rządu o jego zamierzeniach. Tej potrzeby w tej chwili i w tem rozumieniu, jak zaznaczyłem, nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali sąd, z obowiązku waszego zawodu płynący i byście panowie cierpliwie osądzali działalność tego Rządu nie według jego zapowiedzi, ale według tego. co robi.

W odpowiedzi na to prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Bazylewski wygłosił następujące przemówienie:

— Dziękujemy przedewszystkiem za uczyniony nam zaszczyt i za tak aktualne wskazówki, dotyczące strony informacyjnej. Klub nasz jest organizacją wyłącznie zawodową, zawód zaś dziennikarski wbrew odmiennym często wyobrażeniom polega na wyszukiwaniu i znajdowaniu prawdy, tkwiącej w zdarzeniach życia, dla nas w zdarzeniach życia politycznego. Ta część pracy zawodowej dopuszcza, a nawet wymaga współdziałania przedstawicieli wszel kich kierunków politycznych. Klub nasz opanował technikę tego współdziałania, jest przez to zwarty i mocny, ale także pełen poczucia odpowiedzialności. Oświetlenia i krytyka zdarzeń leży poza obrębem wpływów organizacyjnych, ale poszukiwanie prawdy jest wtedy tylko skuteczne, jeżeli dociera do źródła poczynań. Tracą przez to rację domysły, plotki, kaczki, o których pan premjer wspomniał i dlatego w unormowanych stosunkach ustanawia się wszędzie organ, powiadamia się o faktycznym stanie rzeczy i o intencjach Rządu. Z bezkresu przypuszczeń i kombinacyj sprowadza się pracę na szlaki realne. Dokona tego dobra polityka prasowa. Osiągnie ona największy swój tryumf wtedy, jeżeli argumentacja zręcznego świata prasowego nawet organy opozycyjne potrafi nagiąć pod kąt widzenia dążeń Rządu. O taką politykę prasową i jej wznowienie prosimy pana premjera. Życzymy sobie przytem, aby stosunek pana premjera do prasy był dobry. Nie jest to życzenie wyłącznie sobkowskie, tkwi w niem także i dla nowego szefa Rządu życzenie klubu.

Ujemny bilans handlowy

W MARCU R. B.

Warszawa, 18.4. (PAT) Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy na marzec 1929 r. przedstawiał się w sposób następujący: przywieziono ogółem 358.234 ton towaru war tości 233.286.000 zł.

Wywieziono 1.155.080 ton towaru wartości 161.523.000 zł.

Bierne saldo bilansu handlowego w marcu wynosi 71.763.000 zł.

W porównaniu do poprzednich miesięcy przywóz zmniejszył się o 51.668.000 zł., wywóz zmniejszył się o 5.879.000 zł.

Narady ministrów

RESORTÓW GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 18.4. (PAT) W dniu 17 b. m. odbyły się w Ministerstwie przemysłu i handlu narady ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego w bieżących sprawach gospodarczych z udziałem ministrów gospodarczych resortów.

Prezydent Dąbrowy p. Madeyski

kandydatem na wysokie stanowisko w Warszawie.

Warszawa, 18.4. (AW) Kwestja obsadzenia stanowisko szefa gabinetu prezydjum Rady ministrów do tej pory nie jest jeszcze zdecydowana. Stanowisko to proponowano m. in. p. Jerzemu Paciorkowskiemu, dyrektorowi departamentu politycznego Ministerstwa spraw wewnętrznych, który jednak do tej pory nie wyraził swej zgody na objęcie powyższego stanowiska.

Między innymi na to stanowisko wymieniają jako kandydata p. Jerzego Madeyskiego, prezydenta Dąbrowy Górniczej, b. sekretarza pułkownika Sławka.

Podwyższenie stopy dyskontowej

i lombardowej w Banku Polskim.

Warszawa, 18.4. (PAT) Rada Banku Polskiego odbyła dnia 18 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Młynarskiego.

Po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym, krajowym oraz na rynkach zagranicznych, uchwaliła podwyżkę od dnia 19 b. m. stopy dyskontowej do 9 proc., a stopy lombardowej do 10 proc.

Jednocześnie obniżyła Rada stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych innego rodzaju.

Natomiast postanowiła Rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcyj kredytowych.

Warszawa, 18.4. (Tel. wł.). Koła finansowe zwracają uwagę, że uchwała Rady Banku Polskiego zbiega się z zarządzeniem min. Matuszewskiego o zniesieniu kontroli nad wkładami w bankach.

Oba te postanowienia wywołane zostały potrzebami rynku finansowego.

Uchwała Rady Banku Polskiego, jak i zarządzenie min. Matuszewskiego mają na celu przeciwdziałanie odpływowi kapitałów zagranicę i wzmożenie eksportu.

Optymizm kół gospodarczych idzie tak daleko, iż sądzą one, że uchwała Rady Banku nie wpłynie na podrożenie naszego kredytu.

Uroczystości pogrzebowe we Lwowie

nad zwłokami ś. p. arcyb. Hryniewieckiego.

Lwów, 18.4. (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczęły się uroczystości, związane z pogrzebem ks. arcybiskupa Hryniewieckiego.

Przy udziale licznej publiczności nastąpiło przeniesienie trumny ze zwłokami z kaplicy do katedry.

W pochodzie uczestniczyli ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Lisowski, ks. biskup Sokołowski, kapituła lwowska i kler obrządku łacińskiego. Trumnę nieśli klerycy. Po przeniesieniu trumny do katedry odbyły się żałobne nieszpory.

W dniu dzisiejszym przy zwłokach śp arcybiskupa Hryniewieckiego odbywały się przez cały dzień nabożeństwa. O g. 8 odprawione zostało nabożeństwo ponty fikalne przez ks. arcybiskupa Teodorowicza, zaś o godz. 10 przez ks. arcybiskupa Twardowskiego. Również nabożeństwo żałobne odprawił ks. metropolita Szeptycki.

W południe nastąpiło wyprowadzenie zwłok z katedry na dworzec główny. W orszaku pogrzebowym wzięli udział arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz, biskupi Lisowski, Nowak, Wałęga i liczny kler. Rząd reprezentował wojewoda Gołuchowski. Dalej obecni byli gen. Popowicz, delegacje związków i stowarzyszeń społecznych.

Do arcybiskupstwa lwowskiego napłynęły w dniu wczorajszym liczne kondolencje z powodu śmierci ks. arcybiskupa Hryniewieckiego. M. in. depesze nadesłali ks. prymas kardynał Hlond, ks. kardynał Kakowski, nuncjusz papieski Marmaggi i minister W. R. i O. P. Czerwiński.

B. premjer Bartel

O SWYCH PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ.

Warszawa, 18.4 (Tel. wł.). B. premjer, prof. Kazimierz Bartel przed swym wyjazdem zagranicę udzielił redaktorowi ajencji „Polska Informacja Dziennikarska“ wywiadu o swych planach na przyszłość oświadczając:

— W chwili obecnej zmieniam pole swej pracy, działalność publiczna ustąpi miejsca studjom naukowym. Oderwany od zajęć na polu wiedzy wypadkami majowemi w roku 1926 i powołany do Rządu przez Marszałka Piłsudskiego, nie mogłem kontynuować mojej pracy naukowej. Dzisiaj, gdy po 3-letnich trudach wyjeżdżam na kilkumiesięczny odpoczynek myślę o zakończeniu dzieła „O perspektywie w malarstwie“. Udaję się do Włoch i Francji. Celem mej podróży są: Florencja i Sjena, a później Paryż, gdzie pracować będę w Bibliotheque Nationale. Nie obejmę żadnego z proponowanych mi stanowisk profesorskich w obcych uczelniach. Nie mogę być zdala od Polski, gdyż zbyt jestem związany z kra jem. Wrócę na katedrę geometrji wykreślnej Politechniki we Lwowie, mojego rodzinnego miasta, z którem łączy mnie tyle lat życia. W. życiu publicznem nadal będę brał czynny udział, piastując mandat poselski.

Sprawa ś. p. sen. Miklaszewskiego

ZOSTAŁA UMORZONA.

Warszawa, 18.4. (PAT) Biuro Senatu komunikuje, że sąd honorowy Senatu postanowił sprawę senatora d-ra Jerzego Miklaszewskiego wobec śmierci tegoż umorzyć.

Nowe stanowisko

WICEMIN. JAROSZYŃSKIEGO.

Warszawa, 18.4 (A.W.). Wiadomości o ustąpieniu p. Tadeusza Jaroszyńskiego ze stanowiska wice-ministra w Min spraw wewn. potwierdzają się.

Nominacja p. Jaroszyńskiego na stanowisko dyrektora zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych jest prawie pewna.

Stanowisko to zajmował ostatnio śp. b. wojewoda Mech.

Postulaty gdańskie

W SPRAWIE TRAKTATU POLSKO - NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 18.4. (A.W.). Dnia 17 b. m. przybył do Warszawy senator wolnego miasta Gdańska, p. Juljusz Jewelowsky, który przedłożył min. Twardowskiemu postulaty wolnego miasta w sprawie rokowań o traktat handlowy polsko - niemiecki.

PRZEGLĄD PRASY.

Dyktatura czy współpraca Z SEJMEM?

Będąca organem rządowym poznańska „Gazeta Zachodnia“, omawiając politykę nowego Rządu, wręcz zapowiada współpracę obecnego Rządu z Sejmem.

Przedewszystkiem odnośnie do osoby samego premjera — czytamy tam — stwierdzić należy, że dr. Świtalski na stanowisku ministra oświaty **posiadał zupełnie poprawne stosunki z Sejmem,** a większość opozycji antyrządowej umiała z nim nawiązać kontakt, który stanowczo bliższy był zgodnej współpracy niż zażartej i nieubłaganej walki. Sejm nie może tedy w żadnym razie nominacji dr. Świtalskiego na stanowisko szefa Rządu uważać za drastyczną manifestację antyparlamentarną.

Nominacja d-ra Świtalskiego **nie oznacza również wojny z Trybunałem Stanu.** Gdyby premjerem został marszałek Piłsudski, Trybunał Stanu — wedle słów marszałka — **nie zebrałby się ani razu.** Nie mamy dotychczas **żadnych** danych, by mniemać, że analogiczne stanowisko zajmuje w tej kwestji dr. Świtalski. Przypuszczaćby raczej należało, **iż sprawa b. ministra skarbu Czechowicza nie będzie na przyszłość wywoływała poważniejszych zagadnień.**

Nie podziela takiego zapatrywania poznański organ Ch. D. „Nowy Kurjer“, oświadczając, że:

Sytuacja między Rządem marsz. Piłsudskiego a Sejmem jest obecnie do tego stopnia zaogniona, że **wszelka w tym kierunku skierowana próba byłaby dowodem Rządu nie „silnej ręki“, ale prowizorjum chwilowego,** w naszych dzisiejszych polskich stosunkach niezdrowego kompromisu.

...Pozostaje zatem tylko jedna, od dawna przez niezależną prasę wskazywana droga: **czysta dyktatura albo czysty parlament.** Nadszedł moment, w którym pod naciskiem poważnych trosk i zagadnień chwili problem ten ostatecznie tak czy owak będzie musiał być rozstrzygniętym.

„Przedświt“ gwarantuje.

Przypominając, że poprzednie obchody socjalistyczne w Warszawie zawsze kończyły się awanturą lub przelewem krwi, organ P.P.S. frakcji rewol. przyrzeka, że partja ta zachowa spokój i nikogo nie zaczepi.

Niech więc nikt — apeluje „Przedświt“ **nie wkracza w drogę innym. Niech każdy wybierze sobie miejsca zbiórek i pochodów tak, aby nie zetknąć się z szeregami czy masami innych organizacyj.**

Tylko w ten sposób można będzie zapewnić spokój i godność świętą pracy. Tylko w ten sposób można będzie wytrącić z rąk wrogów proletarjatu ich broń agitacyjną.

P. P. S. d. frakcja rew. w tem, co jej dotyczy, już im tę broń z rąk wytrąciła. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem **wybraliśmy plac Teatralny** i dawną drogę naszych pochodów, jako ściśle wykreślony obszar, w którego granicach będziemy ze spokojem i powagą swe święto świętowali. Zakomunikowaliśmy władzom miejsce naszej zbiórki i drogę pochodu.

Gwarantujemy wszystkim. przygotowującym obchody, organizacjom, że **poza swój teren nie wykroczymy, że nikomu w niczem przeszkadzać nie będziemy.**

Tego samego oczekujemy i domagamy się od wszystkich innych.

Wszystkie inne stronnictwa czy organizacje **winny pójść za jej przykładem.** Tak im winien nakazać obowiązek wobec całego proletarjatu, w imieniu którego do nich się zwracamy.

Żadna organizacja wobec tego nakazu obowiązku nie powinna pozostać głucha.

To też P. P. S. d. frakcja rew. zwraca się **specjalnie do robotników - komunistów,** aby nie pozwolili sprowokować się tym, którym walki bratobójcze polskich robotników byłyby na rękę. Zwraca się do nich, **aby nie przychodzili na plac Teatralny,** aby nie stali się narzędziem w rękach tych, którzy dążą do zohydzenia święta pracy.

Do powyższego apelu dodać należy, że zarówno wrogo ustosunkowana do frakcji rew. P. P. S. jak i komuniści rozpoczną obchód 1-go maja również od placu Teatralnego, wobec czego z góry można przewidywać większe niż w latach poprzednich awantury przy tej sposobności.

Wycieczka polska W DRODZE DO JEROZOLIMY.

Warszawa, 18.4. (A.W.). Prasa grecka donosi, że dnia 11 bm. przybyła do Aten koleją wycieczka polska, złożona ze 100 osób, przeważnie przemysłowców, duchownych i uczonych, udających się do Jerozolimy.

W Atenach wycieczkę przyjął poseł polski p. Jurewicz oraz p. Jerzy Stomatopulo, prezes Izby handlowej polsko-greckiej.

Następnie przybyłych przyjmował minister gospodarstwa handlowego p. Gurlonis.

Następnego dnia wycieczka udała się do Aleksandrji.

Ciężka sytuacja Banku Rzeszy.

Musi on korzystać z kredytów w bankach prywatnych.

Berlin, 18.4. (PAT) Podobnie jak z końcem marca, tak samo i z końcem kwietnia zaznacza się — jak twierdzą sensacyjne doniesienia dzienników berlińskich — **brak pieniędzy w kasach państwowych Rzeszy.** Tak samo jak z końcem marca rząd Rzeszy miał zwrócić się do szeregu banków **o krótkoterminowe kredyty w wysokości 150 milj. marek,** które miałyby być spłacane w ciągu 10-ciu dni. Tym razem nietylko t. zw. De Bank, lecz wszystkie banki, należące do konsorcjum pożyczek Rzeszy, biorą udział w tej akcji kredytowej dla rządu.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“, omawiając tę sprawę podnosi, że rząd Rzeszy po raz drugi musi korzystać z ulg banków prywatnych **z powodu niedobrej ogólnej sytuacji gospodarczej,** a szczególnie z powodu sytuacji na rynkach kredytowych. Banki prywatne i gospodarki prywatne muszą ratować rząd Rzeszy w kłopotliwej sytuacji.

Inne dzienniki berlińskie przytaczają oświadczenie ministra finansów, że **brak pieniędzy w kasach państwowych, kłopoty finasowe rządu Rzeszy bynajmniej nie oznaczają deficytu,** lecz są to tylko skutki systemu finansowo-technicznego, który prowadzi do chwilowego braku gotówki w kasach. Rząd Rzeszy z powodu tych braków techniczno-finansowych musi w celu wypłacenia pożyczek i pokrycia innych zobowiązań związanych z ultima kwietnia i z dniem 1 maja korzystać z pomocy banków prywatnych.

Za krzywdy w czasie wojny.

Kpiny Niemców z całego świata.

Paryż, 18.4 (A.W.). Prasa francuska poddaje w dniu dzisiejszym bardzo ostrej krytyce memorjał niemiecki w sprawie reparacji.

„Matin“ pisze, że memorjał niemiecki należy do owych dokumentów, które się czyta z grzeczności, ale których nie traktuje się na serjo.

„Petit Parisien“ nazywa żądania niemieckie śmiesznemi.

„Journal“ pisze, że Niemcy kpią sobie najwidoczniej z całego świata.

Wszystkie pisma stwierdzają, że suma wymieniona przez Niemcy, wystarczyłaby zaledwie na pokrycie długów międzysojuszniczych i może na obsługę procentową pożyczki, zaciągniętej w myśl planu Dawesa, ale nie pozostałby ani jeden grosz na koszty odbudowy.

Koła francuskie są zdania, że już dziś należy liczyć się zupełnie poważnie z fiaskiem konferencji rzeczoznawców.

Zdaje się jednak, że Anglja i Ameryka chciałaby podjąć próbę ratunkową.

Partja Pracy zawiodła Niemców.

Berlin, 18.4. Rachuby Niemiec na dojście do władzy w Anglji Partji Pracy, zawiodły w zupełności.

Wczorajsze oświadczenie Snovdena, że „Partja Pracy nie uzna międzynarodowych umów zawartych przez konserwatystów i domaga się, aby Niemcy zapłaciły więcej, aniżeli Anglja winna jest Ameryce, wywołały w Berlinie przygnębiające wrażenie.

W ten sposób Partja Pracy odrzuciła zasadę Balfoura, obniżającą wysokość odszkodowań do wysokości długów angielskich w Ameryce.

Niemcy zaś oczekiwały raczej obniżenia spłat odszkodowawczych i pragnęły z otrzymanej w ten sposób nadwyżki pokryć deficyt budżetowy.

Porty polskie biją Królewiec.

Tańsza i dogodna komunikacja Zachodu z Rosją.

Warszawa, 18.4. Mimo niesłychanych wysiłków Królewca, dążącego za wszelką cenę do utrzymania swej przewagi w roli głównego portu tranzytowego na środkowym odcinku morza Bałtyckiego, znaczenie tego portu maleje z dniem każdym.

Kilka dni temu po raz pierwszy od czasów wojny, do portu gdańskiego przybiły statki angielskie i duńskie, naładowane maszynami rolniczemi, przeznaczonemi dla Sowietów.

Maszyny wyładowano w Gdańsku i przesłano do Rosji kolejami polskiemi, ponieważ ta trasa okazało się znacznie dogodniejsza i tańsza od trasy: Królewiec — koleje niemieckie.

Po tej pierwszej jskółce tranzytowego ruchu towarowego do Rosji sowieckiej przez nadbałtyckie terytorjum Polski, zjawią się niewątpliwie następne, liczniejsze transporty.

Ciężka dola trockistów

w więzieniach sowieckich.

Berlin, 18.4. Organ lewicy komunisty cznej „Volkswille“ publikuje korespondencję z Moskwy, opisującą straszne stosunki, w jakich żyją w więzieniach sowieckich zwolennicy Trockiego.

Liczba więzionych trockistów wynosi w obecnej chwili przeszło 2.000 osób.

Więzienia, w których znajdują się skazani, są nieopalane, pozbawione światła i wilgotne, tak, że jasnem jest, iż rząd dąży do wytworzenia takich warunków któreby sprowadziły śmierć uwięzionych.

Strawa, jaką otrzymują więźniowie, jest niewystarczająca i nieodpowiednia, tak, że często zdarzają się strajki głodowe i wypadki śmierci z wycieńczenia i głodu.

Korespondent zaznacza, że wśród uwięzionych znajduje się wielu działaczy, którzy położyli wielkie zasługi podczas rewolucji październikowej, oraz wojny domowej.

Kilku z nich posiada nawet ordery Czerwonego Sztandaru.

Pierwszy dzień tryumfu JEŹDŹCÓW POLSKICH W NICEI.

Nicea, 18.4. Konkursy hippiczne w Nicei, w których bierze udział 8 narodowości, rozpoczęły się już w pierwszym dniu wielkiem zwycięstwem Polski.

Flaga biało - czerwona nie opuszczała masztu.

W biegu o nagrodę komitetu technicznego handicap Szosland na koniu Ali zdobył pierwszą nagrodę.

Starnawski na Hannibalu trzecią.

Królikiewicz na Milordzie piątą nagrodę.

W biegu o nagrodę komitetu święta i sportu Rómmel na Gedyminie zdobył pierwszą nagrodę.

Poszukiwanie kompromisu W KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 18.4 (PAT). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej dziś rano nie odbyła posiedzenia.

Loudon i poszczególni delegaci starali się znaleźć możliwy do przyjęcia kompromis przed posiedzeniem, które wyznaczono na dziś popołudniu.

Primo de Rivera grozi ZAMKNIĘCIEM WSZYSTKICH UNIWERSYTETÓW.

Madryt, 18.4 (A.W.). Pojawił się dziś komunikat rządowy, który zapowiada zamknięcie wszystkich uniwersytetów w kraju na wypadek, oileby miały się powtórzyć demonstracje studentów.

Komunikat stwierdza też, że kraj nie ucierpiałby wskutek tego zamknięcia wyższych uczelni, bo Hiszpanja i tak posiada za dużo adwokatów i doktorów.

Czy znów nie będzie rewolucji WOBEC ZAMIARÓW PROHIBICYJNYCH?

Londyn, 18.4. — Donoszą z Mexico City, że rząd meksykański zamierza wprowadzić za przykładem Stanów Zjednoczonych prohibicję kraju. Obecny prezydent, który jeszcze na poprzednio zajmowanym urzędzie gubernatora jednego ze stanów dał się poznać jako gorący zwolennik prohibicji zamierza przeprowadzić tę reformę stopniowo w ciągu pieciu lat.

100.000 ofiar CHOLERY W INDJACH.

Londyn, 18.4. W Indjach wzmaga się ponownie epidemja cholery.

W niektórych wsiach wszyscy mieszkańcy zapadli na tę groźną epidemję.

W ciągu ostatnich dwu lat cholera pochłonęła w Indjach ponad 100.000 ofiar.

Straszna burza w porcie NOWEGO JORKU.

Nowy Jork, 18.4. Nad St. Zjednoczonemi przeszła wczoraj wielka burza, która w porcie nowojorskim dokonała strasznych spustoszeń.

Trzy statki, uszkodzone przez gwałtowną wichurę, zatonęły, a mianowicie poszedł na dno morza statek transportowy „Hasser“ wraz z 2 tys. beczek oleju wielorybiego.

Statek towarowy „Teddyburke“ oraz parowiec transoceaniczny „Perthambey“ zatonęły.

Załoga zdołała się uratować.

Najbliższe zadania w dziedzinie racjonalizacji polskiego przemysłu.

(II) Jest to dowodem, iż nie sama praca, ale i jej **wydajność jest podwaliną dobrobytu społeczeństw.** Polska niestety wyróżnia się niską wydajnością pracy.

Jak promienie słoneczne są motorem twórczym dla świata roślinnego, bez czego zamierają i giną, pomimo posiadania wszystkich materjalnych składników gleby, tak twórczym dla rozwoju ludzkości jest praca wydajna, bez której narody choć zamieszkujące terytorja bogate nie rozwijają się i żyją w biedzie.

Zadaniem więc racjonalizacji życia gospodarczego Polski jest przedewszystkiem **podniesienie wydajności pracy i sprawności społeczeństwa.** Jest to tembardziej niezbędne, gdyż dotychczasowa polityka gospodarcza sprawę tę całkowicie negowała i neguje.

Programowi podniesienia wytwórczości społeczeństwa polskiego przez podniesienie wydajności pracy winny być podporządkowane wszelkie zarządzenia państwowe w dziedzinie gospodarczej i z nią związanej. Podlec **winny też rewizji zarządzenia dotychczasowe, obniżające wydajność i wytwórczość,** oraz ustawy o ubezpieczeniach społecznych dla przystosowania ich do potrzeb życia gospodarczego i do doświadczeń zdobytych przez przodujące narody. Ponieważ podniesienie wydajności i sprawności najskuteczniej **obniża koszty produkcji, a obniżenie kosztów produkcji,** jak niżej wykazano, jest najskuteczniejszym środkiem dla podniesienia dobrobytu, racjonalizacja więc życia gospodarczego w Polsce fundować się winna na poniższym cyklu zjawisk wytwórczości.

Obniżenie kosztów produkcji, które umożliwią obniżkę ceny towaru, podwyżkę płac za pracę i użycie zwiększonego zysku na rozszerzenie i poprawę produkcji, zwiększa tem podaż i zapotrzebowanie, podnosi konsumcję i produkcję, co w konsekwencji obniża w dalszym ciągu koszta ogólne produkcji, **umożliwia dalszą obniżkę ceny towaru, dalszą podwyżkę płac za pracę, umożliwia użycie zwiększonego zysku na rozszerzenie i poprawę produkcji** i w ten sposób stała współzależność wymienionych przyczyn i skutków prowadzi do prosperacji, dobrobytu, oszczędności, kapitalizacji i bogactwa całego społeczeństwa.

Raz zapoczątkowany cykl ten prowadzi życie gospodarcze automatycznie do dobrobytu. Skuteczność cyklu tego sprawdzona została w Ameryce Północnej, a Ford, który przedsiębiorstwo swe oparł na ścisłem wykonaniu cyklu powyższego, doszedł do niezwykłego w krótkim czasie majątku, przynosząc jednocześnie znaczne korzyści społeczne. Przeciwstawieniem tego cyklu prosperacji jest cykl, prowadzący do zastoju, gdy koszty produkcji wzrastają. Wtedy wszystkie zjawiska w nim rozwijają się w kierunku zupełnie odwrotnym, prowadząc życie gospodarcze do zastoju. Powyższe udowadnia też, iż **opodatkowanie produkcji w sposób podwyższający koszty produkcji,** jak podatek od obrotu, wysokie koszty kapitału i wysokie ciężary ubezpieczeń społecznych, **stanowią wysoce ujemny czynnik w procesach wytwórczości.**

Wszelkie procesy gospodarcze, będące w ingerencji państwa, czy też w ingerencji przemysłu prywatnego, skierowane być winny w ten sposób, aby przebiegały według cyklu prosperacji. W tym celu wszystkie wysiłki dokonane być winny dla obniżenia kosztów produkcji. Obniżenia kosztów produkcji dokonać można w najskuteczniejszy sposób **zapomocą zastosowania najwydatniejszych maszyn i przy zastosowaniu masowej fabrykacji.** Wymaga jednak ten sposób obfitości kapitału i jest w Polsce obecnie naogół niedostępny.

Pozatem obniżenie kosztów dokonane być może przez poddanie produkcji dokładnej analizie, zmierzającej ku usunięciu marnotrawstwa w materjałach, w czasie pracy, zużyciu energji i kapitale. W tym celu wskazane jest, aby zakłady wytwórcze śledziły bezustannie za stosowanemi metodami pracy i poprawiały je według wskazań naukowej organizacji. Dokonane to może być skutecznie jedynie wtedy, gdy zadania te powierzone będą osobie fachowej, nie obciążonej żadną pracą bieżącą w procesie produkcji.

Znajomość zasad naukowej organizacji winna być obecnie wymagana od kierowników i inżynierów zakładów przemysłowych narówni z wiadomościami i uzdolnieniami fachowemi.

Jest też koniecznością dla poprawy stanu gospodarczego, aby sfery pracownicze jaknajprędzej podzieliły zapatrywania swych amerykańskich kolegów, iż **dobrobyt pracowników opiera się na prosperacji życia gospodarczego,** a to jest możliwe jedynie wtedy, gdy w podniesieniu wydajności pracy i wytwórczości **współdziałać będą jednocześnie pracodawcy i pracownicy.**

Z tych względów związki pracownicze winne pomagać inicjatywie kierownictwa dążącego do podniesienia wydajności pracy i wytwórczości wszelkiemi drogami, które są zgodne z warunkami pracy zdrowotnej, higjenicznej i bezpiecznej i domagać się podwyżki płac jedynie równolegle z podniesioną wydajnością i wytwórczością. Wynagrodzenie za pracę jedynie według osiągniętych rezultatów winno być przyjęte za zasadę.

Powyższe dotyczy racjonalizacji poszczególnych zakładów przemysłowych, lub poszczególnych dziedzin produkcji.

Pozatem w Polsce istnieje ważne zagadnienie uzgodnienia działalności zakładów przemysłowych tejże branży, istniejących w poszczególnych dzielnicach i powstałych wskutek rozbieżnej polityki gospodarczej w tych dzielnicach przed wojną.

Niezbędne tutaj są fuzje, koncentracje i specjalizacje, aby skuteczniej i taniej obsługiwać nowe zgoła rynki.

Proces ten postępuje stale i mieć należy nadzieję, iż konsolidacja przemysłu i dostosowanie go do nowych warunków dokonana będzie w krótkim czasie.

Piotr Drzewiecki.

Polonia amerykańska

KU CZCI K. PUŁASKIEGO I M. KONOPNICKIEJ.

W najbliszym czasie powstaną w Ameryce dwa pomniki Kazimierza Pułaskiego, którego 150-tą rocznicę śmierci Stany Zjednoczono obchodzić będą na jesieni b. r. Jeden z pomników stanie w Stevens Point (stan Wiscontin), drugi zaś w Milwaukee. Fundusz na budowę pomników pochodzi ze składek Polaków, zamieszkałych w obu miastach.

Niezależnie od tego Związek Polaków w Ameryce wydał ostatnio odezwę do zbierania składek na budowę pomnika Marji Konopnickiej.

W locie M. Ententy

POLSKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU.

Czechosłowacja stanie do tegorocznego lotu Małej Ententy i Polski z nowemi jednomiejscowemi samolotami „Avia" produkcji krajowej, które podobno zakupiło również lotnictwo Jugosławji. Rumunja zakupi na ten lot nowy typ samolotów jednomiejscowych we Francji. Polska, nie **chcąc wydawać około 1.5 miljona zł.** na zakup obcych samolotów jedynie w celu uzyskania znaczniejszych szans zajęcia pierwszych miejsc w locie i nie będąc we własnej produkcji przygotowana na maszyny jednomiejscowe (które stanowią niespodziewaną nowość w tej perjodycznej imprezie sportowej), prawdopodobnie w locie „Małej Ententy i Polski" udziału nie weźmie. Tym sposobem lot, będący w swem założeniu konkurencją pilotów i przemysłu krajowego, zejdzie do **roli konkurencji między przemysłem francuskim i czechosłowackim.**

Opancerzone pociągi w czasie pokoju

Jak Niemcy przystosowali kolejnictwo dla celów wojny.

Międzynarodowi delegaci komisji dla spraw powszechnego rozbrojenia zjechali się znowu w Genewie. I znów — jak zwykle — wygłoszone zostaną sążniste i soczyste przemówienia, ubrane w pstrą formę pokojowej frazeologji, znów przewalać będą się wnioski, tezy i rezolucje, zachwalające konieczność powszechnego rozbrojenia we wszystkich państwach — za wyjątkiem tylko... granic własnych!

Niemcy oczywiście przygotowali się — jak zwykle — do nowych dyskusyj rozbrojeniowych bardzo skrupulatnie. Delegacja niemiecka wyjechała z bardzo obszernym programem działania i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w sprawozdaniach z przebiegu obrad nieraz słyszeć będziemy o „energicznych" wystąpieniach delegatów rządu niemieckiego. Można nawet zgóry przewidzieć, iż przedstawiciele niemieccy piętnować będą — jak zwykle — w swych oświadczeniach opieszałość i brak dobrej woli większości komisji rozbrojeniowej, wykazywać będą, iż wszystkie państwa (oczywiście dla Niemiec niewygodne) zamiast myśleć o rozbrojeniu — powiększają ustawicznie stan swych zbrojeń oraz wreszcie zaapelują o... jaknajrychlejsze powzięcie decyzyj, przyspieszających erę powszechnego rozbrojenia...

Tak się jakoś jednak dziwnie składa, że zawsze pewne nieoczekiwane fakty muszą odpowiednio naświetlić i wyjaśnić właściwe intencje niemieckie. I tak, gdy we wrześniu ub. roku hr. Bensdorf piorunował w Genewie w imieniu Niemiec o powszechne rozbrojenie i domagał się w energicznej formie ograniczenia zbrojeń we wszystkich państwach, sąsiadujących z Niemcami — jakby równocześnie odezwał się z Berlina syczący **głos uchwały, zatwierdzającej budowę nowego wojennego pancernika niemieckiego.**

Podobną nieco sytuację zanotować można i w chwili obecnej. Nie rozpoczęły się jeszcze na dobre obrady genewskie, nie rozwinęła się jeszcze poważniejsza dyskusja, a już jako „groźne memento" odzywają się głosy niektórych odłamów prasy niemieckiej, przynoszących znowu niezmiernie sensacyjne wiadomości z archiwum tajnych zbrojeń niemieckich.

Oto niemieckie kolejnictwo idzie po linji systematycznej pracy zbrojeniowej Niemiec, ostatnio **wyposażone zostało w najzupełniej modernistyczne,** wojenne pociągi pancerne. Takie pociągi wyglądają wprawdzie na pierwszy rzut oka bardzo „niewinnie", wystarczy jednak odpowiedni nacisk specjalnego mechanizmu, **a okna wagonów pokrywają się silnym pancerzem,** lokomotywa zaś przemienia się w najzupełniej **nowoczesny fort wojenny.**

Dzięki niedyskrecji pewnej grupy dzienników berlińskich podany jest nawet najdokładniejszy obraz takiego opancerzonego pociągu wojennego. I tak pociąg taki składa się **z 6 opancerzonych wagonów,** przyczem lokomotywa mieści się nie — jak dotąd — na froncie, lecz w pośrodku wagonów. Wszystkie wozy posiadają oczywiście wszelkie nowoczesne udoskonalenia techniczne tak, że ich **zdolność bojowa posunięta jest aż do ostatecznych granic.** Nawet taka ewentualność, jak możliwość wykolejenia pociągu pancernego przez inną, umyślnie puszczoną lokomotywę, została także przewidziana. I tak na przedzie oraz w tyle pociągu znajdują się specjalne urządzenia tak zwane „biegnące psy". dzięki którym każdy nadjeżdżający parowóz zostaje przez pociąg pancerny wstrzymany i odrzucony poza szyny kolejowe. Na takiej samej wyżynie stoją także doskonałe **urządzenia strzelnicze,** oraz połączenia radjowe i telegraficzne. Słowem: **nowe, biegnące forty wojenne...**

Ten nowy sposób przystosowania kolejnictwa dla celów wojennych — jest charakterystycznym przyczynkiem dla pokojowych intencyj Niemiec.

Berlin, w kwietniu. **Fr. W.**

200 map turystycznych

NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Pol. Tow. krajoznawcze, które otrzymało subwencję w kwocie 6.000 zł. od Ministerstwa robót publicznych, zamierza w najbliższych tygodniach przystąpić do rozwieszenia map turystycznych w ogólnej liczbie 200 na dworcach kolejowych we wszystkich ważniejszych miejscowościach Polski. Będą to mapy wojskowe o podziałce 1 : 100.000, zestawione w taki sposób, aby odpowiednia stacja kolejowa wypadła mniej więcej w środku mapy. Mapy będą oprawione i oszklone. Na marginesie mapy umieszczone będą objaśnienia, dotyczące najważniejszych osobliwości turystycznych, znajdujących się na obszarze, objętym mapą. Poza tem podane będą adresy najbliższych oddziałów Pol. Tow. krajoznawczego oraz adresy istniejących schronisk turystycznych. Mapy tego rodzaju oddawna już są wywieszone w krajach środkowej i zachodniej Europy, ułatwiając orjentację nietylko turystom, ale także osobom przybywającym na dany teren za interesami.

Zniesienie feryj świątecznych

W SZKOŁACH SOWIECKICH.

Kolegjum komisarjatu oświaty ludowej opracowało projekt ustawy o skasowaniu feryj świątecznych w szkołach sowieckich. W myśl projektu tego ferje, przypadające w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy mają być zniesione i zastąpione ferjami w innych okresach czasu. Projektowane jest zaprowadzenie wakacyj jesiennych (od 1 — 15 października), wakacyj zimowych (od 21 — 31 stycznia) i wakacyj wiosennych (od 12 — 18 marca). Zarządzenie to ma na celu zaprowadzenie obowiązku uczęszczania do szkoły podczas świąt.

Prawda czy blaga?

UDOSKONALONY SAMOLOT AMERYKAŃSKI.

Z Ameryki nadchodzą wieści o nowym samolocie, posiadającym nadzwyczajne własności lotne. Prawda czy blaga? Tego nigdy nie można zgóry powiedzieć, gdy chodzi o nowinki z Blufflandu. Po tych zastrzeżeniach: „fakty".

Amerykańska wytwórnia samolotów maksymalnie bezpiecznych w Los Angelos zakończyła próby z nową maszyną sportową, dwuosobową. Samolot ten: 1) jest zupełnie nie wrażliwy na t. zw. „stratę szybkości", a jak wiadomo jest to zjawisko, będące postrachem lotników od którego większość samolotów bynajniej nie jest gwarantowaną; 2) nie wchodzi w „korkociąg"; 3) nie może spaść na ogon; 4) ląduje z szybkością tylko 28 km. na godzinę; 5) może lądować automatycznie, sam przez się, bez żadnego udziału w tem pilota; 6) może lecieć z szybkością dowolną, począwszy od 40, a kończąc na 205 km. na godzinę; 7) dla startu potrzebuje tylko 50 m. przestrzeni, mógłby więc startować nawet z dachu.

Co najdziwniejsze, samolot ten niczem wybitnie nie różni się od typów dotychczasowych, a swe wyjątkowe własności ma zawdzięczać jedynie pewnym drobnym ulepszeniom aerodynamicznym.

Ano, zobaczymy. Lecz jeśli to prawda, to wiwat Ameryka!

WESOŁE I SMUTNE.

Na podwórku.

Czasy się zmieniają...

Dawniej bywało, gdy się nieco cieplej uczyniło na świecie, podwórka roiły się od widowisk przedziwnych i za serce chwytających.

Przedziwne były występy znakomitych cyrkowców, którzy wpychali sobie w gardło miecz okrutnie długi i straszliwie ostry. Na dowód, że to żadne oszukaństwo, pokazywali oni potem zebranej na podwórku szerokiej publiczności wilgotny od śliny koniec srokiego miecza. Pozatem połykali ognie i chadzali na rękach.

W zakresie wokalno-muzycznym pracowali kataryniarze i niewidomi żebracy, których śpiew i gra na skrzypcach budziły prawdziwą litość.

Poczciwa katarynka, wygrywająca walce z „Wesołej wdówki", zniknęła bezpowrotnie, nie mogąc wytrzymać konkurencji z radjem, ani nadążyć za comiesięczną zmianą przebojów sezonu.

Żebracy przestali śpiewać wstrząsające historje o niepoczciwej córce, której za karę, iż matkę uderzyła, ręka uschła, albo o ojcu nikczemnym pijaku, jego żonie, która się z powodu tego chciała otruć karbolem i o dzieciach, które wobec tego wołały głosem wielkiej rozpaczy:

O, mamo, mamo,
Nie rób nam tego,
Bo mamy ojca
Niegodziwego.

Słuchając tych bardzo smutnych historyj, ściskały się w bólu serca wychylających się z okien kuchni niewiast nadobnych.

Teraz nagół poziom artystyczny koncertów podwórkowych znacznie się podwyższył i śpiewacy wiedzą, że niekoniecznie trzeba być ślepcem, albo chromym, albo ubierać się w strzępy, aby zarobić na chleb i kieliszek wódki.

Tematem piosenek są sprawy sercowe, również niesłychanie wzruszające i pełne szlachetnego patosu.

Ona po nocach biedna szlocha,
Na oczach wisi jedna łza:
On jej nie kocha, on jej nie kocha,
On tera pewnie jenną ma.

Płakać się chce, kiedy się słyszy ten tragiczny koniec zawiedzionej miłości.

Ale najpiękniejszą atrakcją wielu podwórków są dzieci.

Wszyscy ludzie mniej, lub więcej dojrzali są przeważnie już przejrzali i wiosną snują im się po głowie różne niemądre, albo zgoła nieprzyzwoite myśli, a gdzieś tam w kącie podwórza panuje prawdziwy raj wiosenny.

Idzie róża
Od podwórza
W czerwonej sukience..

Albo „Moja Uljanko", albo „Budujemy mosty dla pana starosty", albo kopie się piłkę, albo się gra w guziki.

O, starsi panowie i wy, wiekuiście młode matrony! Mądrość życia polega na tem, aby znaleźć szczęście. Wynikałoby z tego, że najmądrzejsze są dzieci, które są szczęśliwe, grając w palanta i mądre są, bo korzystają z dobrodziejstw wiosny ze szczerym zapałem.

Czasem myślę sobie, że ludziom jest głównie dlatego źle, że w pewnym wieku nie wiadomo dlaczego przestają być dziećmi, że nagle tworzą świat wyraźnie odrębny, że świat dziecięcy i świat ludzi starszych, to dwa różne obozy, które się nigdy porozumieć z sobą nie mogą. Myślę, że lepiejby było, gdybyśmy się stali starszymi braćmi i siostrami swych dzieci, gdybyśmy się nigdy nie pozbawiali radosnej pogody młodości, uśmiechu nadziei i wiary w dobroć bliźnich.

Kiedy widzę ponurych obywateli, którzy nie umieją się śmiać, jak dzieci i do szczerej wesołości odnoszą się w najlepszym wypadku z protekcjonalną pobłażliwością, to nieraz mam żal do Opatrzności, iż osiedliła Polskę na ziemi, w której, jak ktoś powiedział, pół roku trwa zima, a pół roku jest zimno.

W Polsce, aby uchodzić za człowieka, którego poważnie należy traktować, trzeba być wiecznie nadętym i uroczystym. Taki pan może mieć nawet siano w głowie, jeżeli jednak potrafi być ponuro poważnym, jeżeli zapomniał wybuchać niepohamowanym, serdecznym śmiechem dziecka, ma zapewniony mir.

A ja, żeby wam choć raz najprawdziwszą prawdę powiedzieć, to, zamiast pisać wam feljetony, wolałbym być w tym wieku, by módz zagrać w palanta, albo w klipę.

K. Ć—rk.

Konferencja harcerska w Niwce

w sprawie harcerstwa dla starszych.

W uzupełnieniu sprawozdania z powyższej konferencji, które zamieściliśmy w K. Z. z dnia 12 b. m., podajemy poniższy komunikat głównej komendy harcerskiej z Warszawy:

W dniach 6 i 7 bm. odbyła się w Niwce konferencja w sprawie drużyn zawodowo pracujących. Na konferencję przybyło 40 uczestników z chorągwi Śląskiej, Poznańskiej, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiej, Łódzkiej, Warszawskiej, Lwowskiej. Władze naczelne były reprezentowane przez 3 członków głównej komendy śląskiej, oraz przedstawicielkę głównej kwatery żeńskiej.

Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i władz harcerskich wysłuchano wstępnego referatu druha Jerzego Zawodzkiego (G. K. M.) na temat „Harcerstwo dla starszych", który uzasadniał tezę, że **harcerstwo może skupiać również starszą, a nawet dojrzałą młodzież zarobkującą.** Następnie wysłuchano szeregu sprawozdań ze stanu w dziedzinie **starszych drużyn rzemieślniczych** w poszczególnych chorągwiach. Ze sprawozdania komendanta chor. Śląskiej M. Łowińskiego wynika, że **drużyn takich na Śląsku istnieje 18, stanowiąc 15 proc. ogółu czynnych drużyn chorągwi**, skupiają one natomiast przeszło 40 proc. całej starszej zarobkującej młodzieży chorągwi, i są drużynami najbardziej wyrobionemi i prodującemi.

Sprawozdania chorągwi Poznańskiej, Zagłębia i Krakowskiej potwierdziły, że na tych terenach także **drużyny przodują w pracy.**

W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdań szczegółowych o pracy poszczególnych drużyn w Niwce, w Poznaniu i w Pabjanicach. Pierwszy dzień obrad zakończono pokazem artystycznym drużyny miejscowej.

W drugim dniu referaty wygłosili dh. E. Ryszkowski na temat „Metody i organizacja pracy w drużynach zarobkujących", dh. T. Tadeusz Maresz przedstawił referat nadesłany przez dh. St. Sedlaczka, naczelnika G. K. M. o „Pracy starszych skautów w Anglji", oraz dh. J. Zawodzki mówił o służbie społecznej i terenach i możliwościach pracy społecznej dla starszych harcerzy.

Ze sprawozdań i referatów widać, że **praca w drużynach starszo-harcerskich zarobkujących** jest kontynuowaniem pracy drużyn młodzych i opiera się zasadniczo na tych samych metodach.

Konferencję uroźmaiciło zwiedzanie **miejscowych kopalń „Niwki" i „Modrzejów"**, na zakończenie jej zapoznano się z pracą drużyny rzemieślniczej w Bytkowie i udano się na przedstawienie drużyny w Załężu. Konferencja korzystała z gościnności miejscowego społeczeństwa i zarządu kopalń Towarzystwa Sosnowieckiego. Organizacja zaś jej na miejscu spoczywała w sprawnych rękach dra Krupińskiego, opiekuna miejscowej drużyny w Niwce.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19 Piątek	**Dziś** Tymona M. **Jutro** Sulpicjusza Wschód słońca 4 m. 32. Zachód „ 18 m. 38.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębia" — „Awantura arabska".

Kino „Wawel" — „Kapitan Blood" (Czerwony Korsarz).

Kino „Sfinks".—„W wirze Paryża".

Kino „Momus" — „Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego.

Kino „Pogoń" — „Spowiedź przed szturmem" i „Sęp Papuasów".

Kino „Uciecha" — „Miłostki dragońskie".

Program radjowy

NA PIĄTEK 19 KWIETNIA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Transmisja audycji z Wilna.
18.15 — Koncert popołudniowy. Udział biorą: p. Anda Kitschman (śpiew) i p. Wilhelm Weiner (skrzypce).
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt pt. „Rezurekcja Lwowska w roku 1919. Wspomnienia i obrazki z obrony Lwowa" wygł. red. Jan Przybyła.
19.45 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Solista K. Wiłkomirski (wiolonczela).
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Czwartek dnia 18 b. m. „Kawiarenka" 7.30 wiecz.

Sobota dnia 20 b. m. „Obrona Częstochowy" pop. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota dnia 20 b. m. „Wesele na Kujawach" — 7.30.

Niedziela dnia 21 b. m. „Noc w Wenecji" pop. 3.30.

Niedziela dnia 21 b. m. „Kawiarenka" 7.30.

× **OBCHÓD ŚWIĘTA 3 MAJA W CZELADZI.** Onegdaj w Magistracie czeladzkim odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj, celem ustalenia programu obchodu święta narodowego. Na zebraniu wybrano komitet, w skład którego weszli wszyscy obecni. Do prezydjum komitetu powołano pp. Cieślińskiego, Loska, inż. Rudzkiego, Kowalskiego i Rączaszkową. Pozatem wyłoniono sekcję pochodową w składzie pp.: Łakomik, kom. Bieńkowski, Januszewiczowa, Dudziński, Kowalski. Program obchodu ustalono następujący: 2 maja—capstrzyk z udziałem straży ogniowej, klubów sportowych i organizacyj młodzieży, oraz orkiestr strażackiej i kop. Saturn. Po capstrzyku koncert orkiestr na rynku. Dnia 3 maja — o godz. 10 rano zbiórka organizacyj w parku i wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód, który przejdzie główniejszemi ulicami miasta do parku im. T. Kościuszki, gdzie po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia zostanie rozwiązany. Popołudniu na boisku, w parku saturnowskim odbędą się zawody sportowe, których zorganizowaniem zajmie się druga sekcja sportowa. W zawodach, na które wstęp dla publiczności będzie bezpłatny, wezmą udział: Czel. K. S. „Brynica", Przyszłość, Sokół, Strzelec, Harcerz, Związek powstańców i Stow. młodzieży męskiej. Na zakończenie obchodu odbędzie się uroczysta akademja w sali klubu na Saturnie, której zorganizowaniem jak również opracowaniem programu zajmie się klub urzędników Tow. „Saturn". Ludność w dniu obchodu winna swe domy udekorować sztandarami o barwach narodowych.

Uwadze zespołów ŚPIEWACZYCH.

W związku z wszechsłowiańskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu, zarząd okręgowy Tow. śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego urządza w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 3 popoł. w sali resursy w Dąbrowie, przy ul. 3 Maja 11, zebranie delegatów wszystkich zespołów śpiewaczych z terenu okręgu celem omówienia spraw, związanych ze wspólnym wyjazdem na zjazd do Poznania.

Z uwagi na znaczenie zebrania, przedstawiciele wszystkich zespołów śpiewaczych proszeni są o konieczne wzięcie udziału w obradach, przyczem zaznaczyć należy, iż niektóre zespoły mogły nie otrzymać pisemnego zaproszenia i dlatego wszystkie bez wyjątku drużyny śpiewacze naszego okręgu, pragnące wziąć udział w zjeździe, proszone są o przysłanie swych delegatów na zebranie.

× **PRZYPOMNIENIE.** Przypominamy, iż w piątek, czyli w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. w gmachu starostwa odbędzie się zebranie przedstawicieli lokalnych komitetów obchodu święta narodowego 3 Maja, oraz urzędów gminnych, celem zorganizowania komitetu powiatowego obchodu wspomnianego święta. Z uwagi na krótki okres czasu i konieczność jaknajlepszego zorganizowania całości, osoby zainteresowane proszone są o konieczne przybycie na zebranie.

× **PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO W DĄBROWIE.** Dziś, o godz. 8 wiecz. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie miejscowego komitetu wykonawczego obchodu święta narodowego 3 Maja. Na posiedzeniu przewodniczący wszystkich sekcyj zdadzą relację z wykonanych prac, poczem ustalony zostanie ostateczny program obchodu i omówione będą definitywnie wszelkie projekty i zamierzenia. Z tych względów obecność wszystkich członków komitetu wykonawczego jest konieczna.

× **PANTOFLE W SZKOŁACH.** W ostatnim dzienniku urzędowym Min. W. R. i O. P. ogłoszono okólnik na temat licznych chorób i zaziębień u młodzieży, które powstają skutkiem tego, że uczniowie w klasach siedzą w tem samem obuwiu. Chcąc temu zapobiec, Ministerstwo oświaty zaleca, aby dziatwa i młodzież szkolna w okresie od dnia 1-go listopada do 1-go kwietnia po przyjściu do szkoły zdejmowała obuwie i wkładała pantofle choćby najskromniejsze. W dostarczeniu niezamożnej dziatwie pantofli mogłyby przyjść z pomocą opieki i dozory szkolne.

× **KOMENDANT CHORĄGWI HARCERSKIEJ** ks. Józef Sobczyński nadsyła nam następujący komunikat: W lipcu b. b. odbędzie się w Anglji międzynarodowy zlot skautów całego świata. Zlot jest zwołany pod hasłem narodowości z obowiązkiem, by przedstawicielstwa poszczególne pokazały piękno swego narodu przez stroje ludowe, tańce, pokazy i obozowanie. Na zlot ten Polska wysyła pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej liczną reprezentację. Zastęp sosnowiecki pragnąc należycie wywiązać się z powyższego obowiązku organizuje Komitet, któryby przyszedł z pomocą techniczną i materjalną. Zebranie Komitetu odbędzie się 20 b. m. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 4 im. „T. Czackiego" w Sosnowcu przy ul. Nowokościelnej, o godz. 19.

× **MIN. KOMUNIKACJI PRZECIW SKARGOM ANONIMOWYM.** Na ręce p. ministra komunikacji oraz do departamentów min. komunikacji nadsyłane są od czasu do czasu anonimowe zażalenia i skargi czy to na personel kolejowy czy też na niedokładności w ruchu. Ministerstwo komunikacji zwraca uwagę, iż wszelkie tego rodzaju zażalenia nie będą rozpatrywane. Zażalenia i skargi, aby mogły stać się podstawą do wdrożenia śledztwa, muszą być podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem piszącego wraz z dokładnym adresem.

× **KONCERT W BĘDZINIE.** W poniedziałek, dn. 22 b. m. w sali kina „Nowości" w Będzinie odbędzie się interesujący koncert którego program wypełnią popisy wywochawków śląskiej szkoły muzycznej. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża, a więc impreza zasługuje całkowicie na poparcie

Sprawa góry Zamkowej
W SĄDZIE APELACYJNYM.

Jak się dowiadujemy, głośna w swoim czasie sprawa góry Zamkowej w Będzinie, którą podczas wojny właściciel sprzedał Tow. opieki nad górą Zamkową, a w kilka lat później rzekomi wspól właściciele wystąpili na drogę sądową przeciwko wspomnianemu Tow., twierdząc, iż sprzedaż była nieprawna, gdyż oni również zaliczają się do sukcesorów góry Zamkowej, znów znalazła się na wokandzie sądowej.

Sąd okręgowy w Sosnowcu pretensje rzekomych współwłaścicieli oddalił, ci jednakże, niezadowoleni z wyroku, złożyli apelację i w **poniedziałek dn. 22 b. m.** sprawa ta będzie rozpatrywana w Sądzie apelacyjnym w Warszawie.

× NIEZROZUMIAŁA OPIESZAŁOŚĆ. Wyznaczony termin zapisywania się na listy wyborcze rzemieślników jest na ukończeniu, tymczasem okazuje się, iż rzemieślnicy jak gdyby zignorowali zupełnie zarządzenie, a właściwie swój własny interes, gdyż dotychczas zaledwie znikoma ilość zgłosiła się celem zapisania się do list wyborczych. Widocznie większość nie zdaje sobie sprawy że skutkiem podobnego lekceważenia tracą prawo głosu, co w następstwie może pociągnąć za sobą i inne przykre konsekwencje. Niechżeż więc rzemieślnicy chociaż w ostatniej chwili dopilnują swego interesu i spełnią obowiązek, aby nie stwarzać pozoru małego uświadomienia i lekceważenia własnych spraw.

× POPRAWA BYTU EMERYTÓW WOJSKOWYCH. Obowiązująca zasada, iż emeryt, zajmujący stanowisko państwowe lub samorządowe, nie może pobierać równocześnie zaopatrzenia emerytalnego i uposażenia czynnego, a jedynie emeryturę i różnicę między nią a ostatnio otrzymywanem uposażeniem czynnem, została zniesiona. W ten sposób pobieranie emerytury nie koliduje więcej z pobieraniem pełnego uposażenia z tytułu pełnionej służby czynnej w instytucji państwowej wzgl. samorządowej. Pozatem zniesiono potrącanie z zaopatrzenia emerytalnego 3 proc. tytułem składki emerytalnej. W ten sposób z zaopatrzenia emerytalnego będzie potrącany jedynie podatek dochodowy. Zniesienie wspomnianych ograniczeń i obciążeń, stanowiące zasadniczą poprawę bytu emerytów wojskowych, działa wstecz od 1 bm.

× ZAKOŃCZENIE STRAJKU. Jak w swoim czasie pisaliśmy, w Ząbkowickiej fabryce szkła zastrajkowali szlifierze domagając się podwyżki płac. Nie mogąc dojść do porozumienia ze szlifierzami zarząd zamknął fabrykę zwalniając wszystkich robotników w liczbie ponad 300. Prowadzone w międzyczasie pertraktacje doprowadziły wreszcie do porozumienia. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac akordowych w wysokości od 17 do 40 proc., z tem zastrzeżeniem, że zarabiający mniej otrzymali większą podwyżkę płac i odwrotnie. Na skutek tego porozumienia wczoraj od godziny 6 rano rozpoczęło pracę 224 robotników, reszta zaś zacznie pracować normalnie od przyszłego poniedziałku, gdy zostaną wykonane zaległe prace oddziału szlifierni.

× DROBNE POŻARY W ZAGŁĘBIU. Onegdaj między godziną 9 — 10 wiecz. w fabryce pudełek Pfefera Szulima w Będzinie, mieszczącej się w suterynie domu nr. 46 przy ulicy Małachowskiego od silnie nagrzanego piecyka zapaliły się tekturowe pudełka. Ogień zauważono w porę i ugaszono go przez co właściciel fabryki uniknął strat.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce wczorajszej nocy około godziny 2 w mieszkaniu Brandysa Naftuli w Dąbrowie (ul. Legjonów 127). Wskutek ognia spłonął dach. Pożar ugasiła straż kopalni „Koszelew". Przyczyna pożaru nieustalona.

I wreszcie trzeci pożar wybuchł wczoraj o godzinie 4 rano w Sosnowcu. Zapaliły się mianowicie komórki, ustępy i wozownia, pokryte jednym dachem, znajdujące się w podwórzu domu Józefa Wojtkowiaka, przy ulicy Żórawiej 6. Ogień strawił wszystkie ubikacje doszczętnie. Poszkodowany oblicza swe straty na 5.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona.

× HANDEL BEZ PATENTU. Policja czeladzka zatrzymała onegdaj Natana Frydmana, handlującego galanterją bez świadectwa przemysłowego. Na Frydmana spisano protokól, kierując go na drogę sądową.

Co wiedzą, a czego nie wiedzą
ubezpieczeni w Powiatowej Kasie chorych w Sosnowcu.

Jak słychać, w biurach administracyjnych powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu „blady strach" padł na urzędników.

Podobno nowy komisarz p. Wąsowicz, nie toleruje ani spóźnień, ani wędrówek z papierkami od pokoju do pokoju, **codziennie sprawdza listę obecności,** wszystkie dokumenty wychodzące (ku rozpaczy pań maszynistek) i przychodzące przepuszcza przez swe ręce, jednem słowem, wprowadza zwyczaje... nieznane.

Blady strach snuje się po kątach rozległego aparatu kasowego i co gorsza wędruje nawet za urzędnikami (oczywiście nie wszystkimi) do domów, mieszkań, budząc wczesnym rankiem, aby się nie spóźnili do biur.

Wiemy wszyscy, my nieszczęśni ubezpieczeni, że Powiatowa Kasa chorych w Sosnowcu **to machina potężna,** olbrzymia, swą wielkością i wyglądem tak przerażająca, że niejeden **rezygnuje ze zbliżenia się do niej i zdala ją obchodzi.**

Wiemy, że w tej machinie każde kółko kręciło się, jak chciało, jedno prędzej, drugie wolniej, inne zaś stały. A obecnie, nowy mechanik, jeżeli wolno tej przenośni użyć, wymaga, **aby się wszystkie kręciły,** aby wydajność była większa, a koszta produkcji mniejsze.

I zgrzyta podobno ta machina, wydając niesamowite dźwięki, bo tu i ówdzie zardzewiała (na czerwono), zdezelowała się, części są nieodpowiednie i t. d.

Co nas ubezpieczonych jednak ostatecznie obchodzą sprawy techniczne „Chorej kasy"? Choć niby lepiej byłoby, **aby przy dostawaniu lekarsstwa nie wędrować od Anasza do Kajfasza,** aby, gdy się dostaje opinję konieczności **wyjazdu do sanatorjum,** nie trzeba było stawać, — przeczekawszy cały rok — **drugi raz na komisję i t. d. i t. d.**

Wierzymy, że nowy komisarz stosunek administracyjny Kasy chorych do ubezpieczonych **usprawni, ułatwi i uprzystępni.**

A tymczasem, chcielibyśmy zwrócić uwagę p. komisarzowi, co boli ubezpieczonych w Zagłębiu, jakie **boleści odczuwają, prócz tych, z którymi zgłaszają się do ambulatorjów.**

Przedewszystkiem, zanim przejdziemy do ich wyszczególnienia, nie możemy sobie odmówić przyjemności w stwierdzeniu tego faktu, że nawet urzędnicy Kasy chorych w Sosnowcu, **obawiają się korzystania z pomocy Kasy chorych.** Na wszelki wypadek wolą leczyć się prywatnie. Teraz przejdziemy do ogółu.

Z ambulatorjum sosnowieckiego na Wawelu **jesteśmy istotnie dumni.** Wiemy, że są tam cuda techniki, że mieści w swych gmachu przeróżnych specjalistów. To wszystko wiemy. Tylko nie wiemy p. komisarzu, **jak się dostać do tych specjalistów,** aby nie stać uprzednio 4 — 6 godzin w ogonku i wysłuchiwać mniej lub więcej sprośnych kawałów, nie wiemy, po wyleczeniu zębów w tem ambulatorjum, **jak się obchodzić ze swemi zębami,** aby nie połknąć plomby najdalej po upływie 2 tygodni, nie wiemy — w razie konieczności zapisania odpowiedniego lekarstwa — co uczynić, aby to lekarstwo otrzymać, a wogóle nie wiemy... **gdzie i jak się możemy leczyć!**

Nie wiedzą tego, nie pojedyncze jednostki, nie ten i ów, ale tysiące ubezpieczonych pracowników umysłowych, ich rodzin i dzieci. I dotychczas nikt nie umiał ich w tej dziedzinie uświadomić, przeto — te liczne szeregi pozostają faktycznie bez pomocy lekarskiej, której udzielać powinna Kasa chorych. I może ta nieświadomość nie byłaby tak straszną, gdyby nie to, o czem znowu wiedzą ubezpieczeni.

A ubezpieczeni wiedzą, że wpływy Powiatowej Kasy chorych wynoszą rocznie około 12 miljonów złotych, wiedzą, że płacą wysokie składki, wiedzą, że pomimo tych wpływów Kasa **ma długów podobno około 2 miljonów złotych,** wiedzą, że to dobrodziejstwo, właściwie dobrodziejstwem — przy obecnym stanie rzeczy — nie jest, a niejednemu wyrywa z ust ciężkie złorzeczenie.

I dlatego pisząc te słowa sądzimy, że ułatwimy p. komisarzowi zorjentowanie się, w sytuacji, nawiązanie kontaktu z ubezpieczonemi, a przedewszystkiem, zrealizowanie postulatów szerokich warst: **umożliwienia leczenia się w Kasie chorych.**

Przed wyborami do Izby rzemieślniczej.
Sprawozdawcze zebranie rzemieślników w Sosnowcu.

W ub. środę w Towarzystwie rzemieślniczem w Sosnowcu odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych cechów powiatu Będzińskiego, na którem sprawozdanie ze zjazdu delegatów rzemieślniczych w Kielcach w dniu 14 kwietnia rb. zdawali pp.: Dworakowski i Bednarek.

Zebraniu środowemu przewodniczył p. M. Dziurzyński. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia przewodniczący udzielił głosu p. Dworakowskiemu, który zdał relację z wojewódzkiego zjazdu delegatów rzemieślników w Kielcach.

W jeździe wzięło udział 72 delegatów. Rzemieślników chrześcjan pow. Będzińskiego reprezentowali pp. **Dworakowski i Bednarek,** żydów — **Baum i Langier.** Przewodniczył zjazdowi dr. Axentowicz, instruktor korporacyj rzemieślniczych województwa Kieleckiego.

Na porządku dziennym tego zjazdu były następujące sprawy: wybór głównej komisji wyborczej, wybór 5 komisyj obwodowych, konferencja z przedstawicielami rzemieślników żydów w sprawie wysunięcia wspólnej listy, wolne wnioski.

Przy wyborach do głównej komisji wyborczej zgodzono się, że rzemieślnikom chrześcjanom przypadną mandaty z zawodów: szewskiego, kowalskiego, wędliniarskiego, rzeźnickiego i stolarskiego, a rzemieślnikom żydom z zawodów: krawieckiego, piekarskiego i cholewkarskiego.

Z Sosnowca weszli **do głównej komisji wyborczej z cechu stolarskiego pp.: Wałkowski Ludwik i Banasik Piotr. Do komisji obwodowej nr. 3** powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego weszli pp.: **Winkiel Ludwik,** rzeźnik z Dąbrowy Górniczej na członka, **Dawidowicz Majer,** rzeźnik z Sosnowca na zastępcę; **Kulicki Stanisław,** szewc z Sosnowca, na członka, **Klajman Efroim,** szewc z Będzina zastępcę; **Kajzer Moszek,** krawiec z Będzina na członka, **Rutkiewicz Wincenty,** krawiec z Sosnowca na zastępcę; **Hamburgier Chaim Uszer,** piekarz z Sosnowca, na członka, **Dziurdziński Stanisław,** piekarz z Sosnowca, na zastępcę.

W sprawie porozumienia z rzemieślnikami **żydami** i wysunięcia wspólnej listy postanowiono zwołać **zjazd wojewódzki delegatów na dzień 5 maja rb. do Kielc.**

Po sprawozdaniu p. Dworakowskiego, które uzupełnił niektóremi szczegółami p. Bednarek, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Lange, inż. Kaleński, Wałkowski, Dworakowski i in. Zwracano **uwagę na konieczność porozumienia się** z innemi obwodami w **sprawie ustalenia kandydatów,** bowiem w myśl ustawy z każdego zawodu **może być tylko jeden radca,** a w wyjątkowych wypadkach dwóch.

Rzemieślnikom chrześcjanom z obwodu będzińsko - zawierciańskiego **powinno przypaść wedle klucza rozdzielczego 3 mandaty, a rzemieślnikom żydowskim 1 mandat.** Podobno rzemieślnicy żydowscy **zabiegają o drugi mandat, ale jest rzeczą wątpliwą, aby go mogli dostać.**

W dyskusji zwrócono również uwagę na doniosłą rolę komisyj obwodowych, które muszą stwierdzić, **czy istotnie wszyscy zarejestrowani mają prawo wyborcze.** Jak słychać bowiem, wiele osób zarejestrowało ię jako rzemieślnicy, **jednak prawa wyborczego nie mają.**

Po omówieniu tych spraw, postanowiono kwestję finansów na prace wyborcze odłożyć do zebrania delegatów rzemieślników powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego, które **odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 bm. o godz. 4 popołudniu przy ul. Jasnej.**

Na zakończenie posiedzenia uchwalono wziąć czynny udział **w uroczystym obchodzie święta narodowego w dniu 3 maja rb.**

× ZAGINIONY. 31-letni Wiktor Bielawa, mieszkaniec Sosnowca (Ciepła 4) kontuzjowany podczas wojny w głowę odczuwa to obecnie w razie nadużycia alkoholu. Mianowicie doznaje wskutek dawnych obrażeń zaćmienia umysłu. Podobna historja zdarzyła się 15 bm. gdy Bielawa otrzymawszy wypłatę upił się poczem nie wrócił do domu. Zaniepokojona o los Bielawy, żona jego Antonina zwróciła się z prośbą do policji o odszukanie męża, który przed trzema dniami udał się w niewiadomym kierunku.

× PRZYWŁASZCZENIE. Franciszek Pela z Łodzi oskarżył przed policją sosnowiecką Leona Szaufera (Piłsudskiego 110) i Apolinarego Bieleckiego (Piłsudskiego 31) o przywłaszczenie 150 torebek szczęścia, stanowiących własność związku legjonistów w Kielcach. Policja prowadzi dochodzenie.

× UMYSŁOWO CHORA. Przed kilku dniami wyszła z domu na „Saturnie" Helena Janikówno umysłowo chora, którą onegdaj zatrzymała w Wojkowicach policja. Nieszczęśliwą odesłano do rodziców.

× KRADZIEŻE. Józef Sankiewicz zam. w Sosnowcu (Kowalska 8) oskarżył przed policją niejaką Szukalską (Pańska 14) o kradzież poduszki, wartości 100 zł. Herszlik Szydłowski z Sosnowca (Sobieskiego 22) oskarżył o kradzież 100 zł. z kieszeni sublokatora swego Motka Izraela. Policja prowadzi dochodzenie.

Zamknięcie kina „Odeon"
W DĄBROWIE.

Na skutek opinji komisji technicznej, województwo poleciło zamknąć kino „Odeon" w Dąbrowie, będące własnością p. Olszewskiego.

Niewątpliwie władze nadzorcze, wydając taką decyzję, musiały opierać się na wystarczających podstawach, jednakże orzeczenie komisji wygląda dość dziwnie, bowiem między stwierdzonemi przez nią brakami i uchybieniami, są np. tego rodzaju zarzuty: brak telefonu, kotara nad drzwiami, niedostateczna ilość aparatów do gaszenia pożaru i t. p. rzeczy.

Nawet najpoważniejszy zarzut, dotyczący kabiny kinemotograficznej, również jest tego rodzaju, że ujawnione braki i niedokładności można usunąć, tymczasem, jak twierdzi właściciel kina, nie wyznaczono mu terminu do usunięcia tych braków, lecz odrazu zapadła decyzja zamknięcia kina.

Jeżeli nawet byłoby ku temu zupełnie wystarczające przyczyny, toć należało właścicielowi pozostawić pewien termin, niezbędny do przeprowadzenia likwidacji, choćby z uwagi na umowę z biurem wynajmu filmów i pracownikami kina, tymczasem zarządzenie nagłego zamknięcia przedsiębiorstwa naraża właściciela na bardzo poważne straty, związane z wypłaceniem wszystkim odszkodowania.

Sprawa jest ciekawa i z tego względu, ża właściciel nie otrzymał jeszcze piśmiennego zawiadomienia o zamknięciu kina, a tymczasem już mu odmówiono pozwolenia na wyświetlanie obrazów.

Czy zamknięcie w dzisiejszych czasach przedsiębiorstwa polskiego, dającego utrzymanie kilku osobom, jest rzeczą wskazaną, nietrudno odpowiedzieć i należy sądzić, iż tak bezwzględna decyzja władz zostanie zmodyfikowana.

Czyn godny uznania.

KTO ZGUBIŁ ZŁOTY ZEGAREK?

We wtorek znaleziono w Sosnowcu przy ul. Targowej złoty zegarek damski. Zegarek ten znalazł p. Henryk Kudelski, słuchacz wieczorowych kursów handlowych, który doręczył go kierownikowi kursów p. dr. Michałowi Rzadkiewiczowi.

Właściciel zguby zechce się zgłosić po odbiór zegarka do p. dr. M. Rzadkiewicza (gimnazjum p. Rzadkiewiczowej) na ul. Dęblińską 1, I piętro w godz. od 18 min. 30 do 20.

Nadmienić trzeba, że p. Kudelski jest chłopcem zupełnie niezamożnym i z trudem przebija się przez życie.

Z sali sądowej.

DEGENERAT PRZED SĄDEM.

Przedmiotem rozpoznania przez Sąd okręgowy w Sosnowcu była sprawa 27-letniego **Józefa Kępy**, zamieszkałego w Sosnowcu (Piłsudskiego 44) o dokonanie czynu lubieżnego z 6-letnią dziewszynką. Szczegóły sprawy, wobec tajności rozpraw, nieznane. Degenerat skazany został na **sześć miesięcy więzienia**. Jako środek zapobiegawczy zastosowano kaucję.

AMATOR KUROPTW.

Dnia 4 lutego b. r. przyłapany został w chwili zastawiania sideł na kuropatwy na polach obok elektrowni Małobądzkiej przez posterunkowego policji, **24-letni Czesław Muc**, sosnowiczanin (Będzińska 33). Na żądanie posterunkowego wydania sideł, Muc obrzucił go gradem obelżywych epitetów. Kiedy zaś posterunkowy chciał mu odebrać je siłą, Muc stawiał opór. Amator kuropatw posiedzi **miesiąc w więzieniu**, na które skazał go wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu.

ZA ZNIEWAŻENIE SEKWESTRATORÓW.

Dnia 2 października ub. r. sekwestrator Magistratu m. Sosnowca Edward Pichel przybył do mieszkania **Werdygiera** (Piłsudskiego 37) z żądaniem uregulowania zaległego za rok 1927 podatku od lokali. Obecny tam zięć Werdygiera, **34-letni Nuchym Zajdband** począł łżyć go, mówiąc, że „da mu w mordę“ i „wyrzucić na łeb“. Krewkiego płatnika utemperuje zapewne **dwa tygodnie więzienia**, na które skazał go sąd.

Za podobny czyn odpowiadał wczoraj **48-letni Leonard Marcinkowski** (Nowopogońska 27), który na żądanie sekwestratora odmówił zapłacenia kosztów sekwestru, a ponadto, krytykując jego żądanie, wyraził się, iż jest to zuchwalstwo, bezczelność i nachalstwo, Magistrat zaś nazwał „bandą złodziei, łobuzów i gołębiarzy“. Po zastosowaniu okoliczności łagodzących Marcinkowski skazany został **na trzy tygodnie aresztu**, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

CHCIAŁA BYĆ MŁODSZĄ.

Śledem pań, odmładzających się dziś różnemi sposobami, poszła **27-letnia Apolonja Głodek** z Sosnowca (Czysta 7), przerobiwszy w dowodzie osobistym datę urodzenia z „1902“ na „1904“. Tak sfałszowane dowody przedstawiła w Magistracie sosnowieckim celem przeprowadzenia formalności, związanych z zameldowaniem jej. Niesymetryczne cyfry rzuciły się w oczy urzędnikowi, załatwiającemu te czynności i po spisaniu protokułu p. Apolonję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Oskarżona tłomaczyła się, że datę sfałszowała, gdyż chciała być młodszą. Sąd okręgowy skazał ją na **miesiąc więzienia** z zawieszeniem wykonania tej na dwa lata.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“. — Tajemnica cytadeli w Dęblinie.

× PORACHUNKI NOŻOWE. Trzej mieszkańcy historycznej wsi Mirów, powracając z jarmarku w Żarkach wszczęli między sobą kłótnię, która rychło zamieniła się w bójkę. Dobyto noży i wkrótce padł niebezpiecznie skłóty pod lewą łopatkę Michał Głąb, natomiast obaj sprawcy zbrodni Antoni Zieliński i Aleksander Męcik zbiegli w niewiadomym kerunku. Władze policyjne przeprowadzają obławę.

× AMATORZY ŻELAZA. Wczoraj na gorącym uczynku kradzieży szmelcu przyłapano aż trzech amatorów żelaza. W składzie Brzezinera zaopatrywał się w żelazo Łaboń Mieczysław (Górnośląska 48), z wagonu zaś kolejowego kradli szmelc Henryk Kawa (Porębska 25) i Zygmunt Gajda (Górnośląska 17).

Aresztowanie szajki szpiegowskiej na Pomorzu.

Lekarz gdański stał na jej czele.

Jak już donosiliśmy, w ub. poniedziałek władze bezpieczeństwa woj. Pomorskiego, wykryły w Toruniu aferę szpiegowską, na której czele stał lekarz dr. Piechotzki, zam. w Gdańsku. Okazuje się, że **dr. Piechotzki stał na czele jednej z berlińskich placówek szpiegowskich, znajdującej się w Gdańsku.**

W czasie kilkakrotnego pobytu w Toruniu, Piechotzki nawiązał ścisły kontakt z drukarzem, zatrudnionym w drukarni wojskowej, niejakim Pawłem Haftką, oraz bratem jego Leonem. **Haftkowie mieli dokonywać zdjęć dokumentów wojskowych oddawanych do przedruku, bądź też w drukarni przechowywanych**, a po pewnym czasie mieli nawiązać kontakt z wpływowemi osobistościami Torunia, aby zakres działalności szpiegowskiej znacznie rozszerzyć.

Zwrócili się oni m. in. do popularnego w sferach wojskowych obywatela m. Torunia p. K. i zaproponowali mu współudział w wywiadzie niemieckim. Pan K. jako dobry Polak, wiadomością tą podzielił się z zainteresowanemi władzami, dzięki czemu afera szpiegowska została bardzo szybko wykryta.

Ustalono mianowicie, kiedy Piechotzki przyjeżdżał do Torunia i już **w kilka godzin po jego przybyciu cała szajka znalazła się pod kluczem.**

Piechotzkiego oraz Haftków aresztowano w mieszkaniu Pawła Haftki, **w trakcie fotografowania dokumentów wojskowych.**

W czasie śledztwa stwierdzono, że główny ośrodek szajki został zlikwidowany przez aresztowanie szefa, afera jednak zatacza coraz szersze kręgi i niewątpliwie w dniach najbliższych nastąpią dalsze aresztowania ludzi, których działalność zbrodnicza została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona.

W trakcie śledztwa wyszło też na jaw, że drukarz Haftka od czasu przystąpienia do szajki szpiegowskiej zmienił swój dotychczasowy tryb życia. Chętnie się bawił i przebywał w najpierwszorzędniejszych lokalach stolicy Pomorza.

Życie gospodarcze.

Memorjał w sprawie sytuacji gospodarczej.

Prezes Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie przedstwił p. prezesowi Rady ministrów memorjał w sprawie sytuacji gospodarczej i doraźnych środków zaradczych, których szybkie wprowadzenie mogłoby przeciwdziałać poważnemu zastojowi, jaki się zaakcentował w ostatnich miesiącach i przeciwstawić się depresyjnym nastrojom.

Do złagodzenia sytuacji na rynku pieniężnym poważnie przyczynićby się mogło przyspieszenie zamówień rządowych na dostawy z budżetu na r. 1929-30 oraz wypłata zaliczek na dostawy rządowe, uż zamówione lub mającemu być zamówionemi. Mogłoby to także wpłynąć na produkcję przemysłową i stan zatrudnienia.

Złagodzenie wielkiego ciężaru świadczeń publicznych w chwili przyżywane go zastoju dałoby się uzyskać przez **zastosowanie doraźnych i częściowych ulg, leżących w mocy władz skarbowych** i nie nasuwających trudności budżetowych. Do takich środków należą: rozłożenie na raty bez pobierania odsetek różnicy podatku obrotowego za r. 1928, roz kładanie na raty bez pobierania odsetek wszystkich podatków do 6 miesięcy przez urzędy skarbowe i do 12 miesięcy przez Izby skarbowe, przelanie na komis je szacunkowe wyłącznego prawa ustalenia 1 proc. stopy podatkowej dla przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg handlowych, zbadanie w ciągu kilku tygodni wszystkich odwołań podatkowýwych i t. p.

Kronika gospodarcza.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJOWYCH W P. K. O. Odbyło się dwunaste z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. Wylosowanych zostało 84 książeczek o następujących numerach: 337 842 1729 2727 3185 3478 3689 4788 4916 5487 5714 6052 7180 7215 7577 7646 7824 8432 9416 11161 11202 12544 12878 14334 14513 14766 148321 15232 15480 16697 17035 17416 17509 18576 19156 19158 19168 19323 19729 20244 22385 22558 22694 23003 24941 25033 25434 25777 26654 27294 28424 28899 29412 29551 30246 30521 32120 32773 33590 33637 34634 34801 35204 36653 37420 37669 38182 38354 38424 38509 39648 39310, 39872 39988 39993 42440 42973 43403 43688 43846 44351 45379 46076 47305.

UDOGODNIENIA NA P. K. P. Ministerstwo komunikacji czyni przygotowania do wprowadzenia w życie nowego rozkładu rdchu na Polskich Kolejach państwowych, który wchodzi w życie z dniem 1 maja rb. Nowy rozkład przewiduje 28 nowych połączeń kolejowych.

KONTYNGENT EMIGRANTÓW DO AMERYKI. Kwota emigrantów do Ameryki została dla Polski zwiększona o 542 osoby i wynosi obecnie 6.524, natomiast Niemcy straciły na korzyść Anglji około 25.000, podczas gdy w ubiegłym roku niemiecki kontyngent wynosił około 52 tys. Gdańskowi zmniejszono z 228 na 100. Rosja sowiecka otrzymała również plus 500 osób.

URUCHOMIENIE NOWYCH DŹWIGÓW W GDYNI. W ostatnich dniach zostało uruchomionych 6 nowych dźwigów wypadowych dla przeładunku różnych towarów. Dwa z nich zmontowano przy nabrzeżu rotterdamskiem, sztery zaś przy nabrzeżu polskiem. Obecnie są w przygotowaniu dwa dźwigi mostowe, specjalnie dla przeładunku węgla i rudy.

NOWE TRAKTATY HANDLOWE. Ministerstwo przemysłu i handlu czyni przygotowania do rozpoczęcia rokowań o rewizję traktatów handlowych z Jugosławją i Rumunią. Rokowania o rewizje traktatów handlowych z temi krajami podjęte mają być w ciągu przyszłego miesiąca. Wobec upływającego terminu prowizorycznej umowy handlowej z Grecją, nawiązane zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu pertraktacje o zawarcie umowy handlowej.

WYPOWIEDZENIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO - TURECKIEJ. Z dniem 3 kwietnia rb. Turcja wymówiła umowę handlową z Polską. Pozostaje to w związku ze zmianą tureckiej taryfy celnej i z bliskiem wygaśnięciem umowy handlowej, podpisanej w r. 1923 w Lozannie przez Turcję i mocarstwa. W razie nieodnowienia umowy, stan beztraktatowy między Polską i Turcją nastąpiłby z dniem 3 października rb., tj. po 6 miesiącach od dnia wymówienia.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 18.4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 124.00, B. Handlowy 120.00, B. Polski 165.00—165.50 B. Sp. Zarobk. 85.00, El. Dąbrowa 100.00, Firley 50.00, Modrzejów 26.00, Norblin 195.00.

DEWIZY i WALUTY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29, Paryż 34.84, Praga 26.39, Włochy 46.70, Szwajcarja 171.68, Holandja 358.30, Dolarówka 5 proc 89.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc 48.15, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 105.00 — 105.30 — 105.25.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut niezmieniona.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan Stefan Volga. Prosimy o podanie adresu swojego

Kronika Olkuska.

× **ZBIÓRKA NA FUNDUSZ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Z inicjatywy Federacji Polsk. Związku obrony ojczyzny odbyło się w dniu 15 b. m. w sali Resursy olkuskiej zebranie komitetu powiat. zbiórki funduszu na walkę ze szpiegostwem dla marszałka Piłsudskiego. Zebranie zagaił prezes Federacji dr. Michnowski z Pilicy. Na przewodniczącego powołano p. starostę Stamirowskiego, na sekretarza p. Martyniaka. Odczytano okólnik wojewódzkiego komitetu obyw., poczem p. starosta w swem przemówieniu podkreślił ważność podjętej przez Federację akcji, rzucając myśl wydania w tej sprawie specjalnej odezwy do społeczeństwa. Dr. Michnowski omówił techniczne strony zbiórki, proponując dokonanie wyboru komitetu wykonawczego. Po uchwaleniu wydania odpowiedniej odezwy do ludności powiatu wybrano ściślejszy komitet wykonawczy w osobach: pp. zast. starosty Balickiego, dyr. gimn. Dubaja, prof. Gierymskiego, K. Martyniaka, Okrajniowej, starosty Stamirowskiego, burmistrza Starkiewicza, insp. szkol. Sawickiego oraz insp. P. Z. U. W. Wydrycha. Zebrani porozbierali między sobą listy składkowe, a nadto odpowiednia idość tych list zostanie wysłana na powiat.

× **Z RADY MIEJSKIEJ.** Rada miejska na ostatniem posiedzeniu upoważniła Magistrat do czynności wydatkowania w roku budżetowym 1929-30 w granicach do jednej dwunastej bydżetu zeszłorocznego miesięcznie. Obrady nad preliminarzem budżetowym 1929-39 są w toku i niebawem budżet ten Magistrat przedstawi Radzie miejskiej do uchwalenia. Przyjęto do wiadomości decyzję P. Zw. Ub. Wzaj. w Sosnowcu o przyznaniu przez tę instytucję Magistratowi 5-letniej 4 procentowej pożyczki na rozbudowę wodociągów miejskich.

× **REPREZENTACJA OLKUSZA NA WYSATWIE REJON. W KIELCACH.** W uroczystości otwarcia regjonalnej wystawy prac kob. w Kielcach, wzięli udział z Olkusza pp.: z ramienia wyd. pow. starosta Stamirowski, sekretarz Rzadkowski, inspektor Czarniecki, oraz członkowie wydziału, z ramienia zaś Magistratu: burmistrz Starkiewicz, główny referent Martymiak, oraz ławnicy: Blum i Fronik.

× **PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI 3 MAJA.** Z inicjatywy P. M. S odbyło się w dniu 16 bm. w sali radzieckiej m. Olkusza zebranie przedstawicieli wszystkich instytucyj i stowarzyszeń miejscowych, celem ułożenia programu uroczystości święta narodowego. Jak zwykle, program przewiduje nabożeństwo w kościele, defiladę wszystkich organizacyj, przemówienia, akademję itp. Przed defiladą odbędzie się dekoracja odznaczeniami za udział w wojnie w r. 1918 — 21. W celu opracowania szczegółowego programu obchodu uroczystości, wyłonione zostały komisje: finansowa, redakcyjna, sportowa i techniczna, które w najbliższych dniach odbędą swoje posiedzenia. Zebraniu przewodniczył zastępca starosty p. Balicki.

× **USIŁOWANIE PODPALENIA.** Onegdaj zgłosił się na posterunek pol. w Pilicy gospodarz Jan Kotnis z Wierzbicy z zameldowaniem, że sąsiadująca z nim rodzina Rosołów, usiłowała go podpalić. Po przeprowadzeniu dochodzenia policja zatrzymała Marjannę Rosół i jej zamężną córkę Marjannę Kaptur. Rodzina Rosołów od dawna żyje w niezgodzie z Kotnisem. Dalsze dochodzenie w toku.

× **OKRADZENIE OFICERA CZESKIEGO.** W czasie biegu pociągu osobowego w kierunku st. Miechów niewykryty złodziej skradł z przedziału II klasy kapitanowi sztab. armji czechosłowackiej, zamieszkałemu w Krakowie, p. Augustynowi Kopeckymu, płaszcz oficerski z kołnierzem aksamitnym. Kradzież nastąpiła zaraz po wyruszeniu pociągu ze st. Wolbrom. Gdy oficer kradzież zauważył, zatrzymał pociąg i zaalarmował służbę kolejową, która udała się w pogoń za złodziejem. Wskutek ciemnej nocy i mgły, złodziej zbiegł. Płaszcz znaleziono pomiędzy t. zw. szpałami przy torze kolejowym.

× **ZAMARZNIĘTE HYDRANTY.** Wskutek ostatnich mroów i zamarznięcia ziemi na głębokości do 2 mtr. zamarzły również i hydranty wodociągowe. Narazie odtajał tylko jeden, a pozostałe trzeba odkopywać i rozgrzewać, co prawdopodobnie nastąpi w najbliższych dniach.

Wystawa Harcerska

NA P. W. K. W POZNANIU.

Związek harcerstwa polskiego będzie posiadać na Wystawie Krajowej swoje stoisko. Mimo uzyskania szczupłego terenu 150 m. kw., harcerstwo zobrazuje swoją działalność na polu wychowania młodzieży, oraz szerzenia idei harcerskiej. Wystawa ma się składać: a) z pokazu historycznego, zawierającego zabytki muzealne Z. H. P. oraz osób prywatnych dotyczących harcerstwa, b) fotografje i dokumenty harcerskie, zbiory oznak i odznaczeń, szczególnie piękne księgi drużyn, sprawozdania roczne z obozów i wędrówek, z obrazów i wykresów przedstawiających poszczególne działy w pracy Związku, c) wzorowego obozu harcerskiego w polu, ale na terenie Wystawy (poza obozem zlotu), d) z pokazów eksponatów, wykonywanych przez członków Z. H. P. na dowód ich sprawności.

Na specjalną uwagę zasługiwać będą eksponaty przemysłu harcerskiego, pamiątki, książki i wykresy, obrazujące historję harcerstwa, wykresy wędrówek harcerzy, rozwoju obozownictwa i zarobkowania harcerskiego, model drogi harcerza przez stopnie, modele obozów i przed miotów obozowych, kącik zuchów, duże zbiory krajoznawcze i inne.

Wzrost Warszawy

LICZBA ŻYDÓW ZMNIEJSZA SIĘ W STOLICY.

Według ostatniej statystyki z dnia 1 stycznia 1928 ludność Warszawy wynosi 1.050.000 osób, w tem 569.560 kobiet. Ludności chrześcjańskiej było w tej sumie 731.060, żydowskiej 319.120, przyczem przewaga kobiet nad mężczyznami jest większa u ludności chrześcjańskiej.

Ciekawem zjawiskiem jest stałe zmniejszanie się w Warszawie ludności żydowskiej. Gdy w r. **1917 było w Warszawie 41 proc. żydów, to 1 stycznia 1928 tylko 30.4.** Najbardziej liczba żydów zmniejszyła się na przedmieściach.

Ciekawe są dane, dotyczące ruchu ludności. W r. 1927 przyrost ludności wynosił 15.327, w tem 13017 chrześcjan i 2310 żydów. Cały prawie **przyrost żydów przypada na śródmieście,** chrześcjan natomiast więcej przybyło na przedmieściach.

Wielkie nadużycia

W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI.

W Łodzi wykryto w gminie żydowskiej sensacyjne nadużycia na tle rozdziału zapomóg przedświątecznych, rozdawanych ubogiej ludności żydowskiej przez gminę. Jak się okazało, na listy pobierających zapomogi wciągnięto kilkaset osób o nazwiskach fikcyjnych, zmy ślonych lub dawno nieżyjących. Niejednokrotnie kontrolerzy pod wskazanemi adresami **nie znajdowali żadnych rodzin,** których nazwiska figurowały na tych listach, a na jednej tylko ulicy wykryto w ten sposób **przeszło 75 takich martwych dusz.** Machinacje takie prowadzone były przez urzędników od paru lat. Zarząd gminy w związku z tem odbył niezwłocznie specjalne posiedzenie, na którem całą sprawę postanowił wyświetlić przez energiczne śledztwo.

Stolica południowej Ameryki.

POTĘŻNY ROZROST BUENOS AIRES. — SZALONY RYTM ŻYCIA. — WYŚCIG PRACY O... MAJĄTEK. — 14-GODZINNY DZIEŃ PRACY. — ARGENTYŃSKIE CITY. — DRAPACZE CHMUR I PARYSKIE ZWYCZAJE.

Buenos-Aires, stolica republiki argentyńskiej, jest dziś bezsprzecznie największem i najszybciej rozrastającem się miastem Ameryki południowej. Z życia tutejszego przebija się tak nadzwyczajna energja zdobywcza, że nowego przybysza ogarnia zawsze niesłychane zdziwienie. I jest się czemu dziwić. Miasto, które jeszcze w **roku 1884 liczyło zaledwie 283.000 mieszkańców — jest dziś przeszło dwumiljonową metropolją** i wszelkiemi siłami stara się doścignąć wielkie centra Stanów Zjednoczonych, jak Nowy Jork lub Chicago.

Nie wszystkie wprawdzie warunki sprzyjają temu rozrostowi. Klimat bowiem w Buenos-Aires jest prawie tropikalny, a miasto jest wciąż narażone na gwałtowne burze, ciągnące od strony morza. Niemniej jednak zdołał zbiorowy wysiłek kłębowiska rozmaitych ras i narodów dźwignąć **Buenos Aires na czoło całej Ameryki łacińskiej.**

Istotę tego olbrzymiego miasta, leżącego u ujścia rzeki Rio de la Platy, stanowi gorączka wielkich zysków. Ze wszystkich części świata przywędrowali tu rozmaici ludzie, opanowani jedną, jedyną żądzą — to jest chęcią jaknajszybszego zdobycia majątku. Bez pracy jednak nie można osiągnąć pieniędzy! Dlatego też panuje tu taki niesłychany wyścig pracy. W Buenos-Aires nie zna się 8-godzinnego dnia roboczego. Ludzie pracują tu do czternastu godzin dziennie, a w zajęcia swe wkładają maksimum energji, byle tylko dojść do upragnionego celu, jakim jest zdobycie samodzielnego stanowiska i dobrobytu. Ci ludzie pracy, te liczne masy Hiszpanów, Francuzów, Anglików, Amerykanów, Chińczyków, Japończyków, a także i Polaków nie ustają w swym żmudnym wysiłku ani na chwilę. **Żaden z nich nie wie, co to znaczy wolne popołudnie.** Przyjemności i zabawy odkłada każdy na okres późniejszy. Narazie w okresie początkowym pragnie każdy ambitniejszy pracownik zdobyć tyle, by **móc przystąpić do budowy własnego domu.**

Że marzenie takie nie jest niedosiągalne — świadczy chociażby rozbudowa głównej ulicy Buenos Aires: „Rivadavia". Przed 50 laty miała ona jeden kilometr długości, dziś ciągnie się **Rivadavia na 22 kilometry** i jest ogniskiem handlowem o światowem znaczeniu. Tu mieszczą się biura szeregu przedsiębiorstw, tu konkurują ze sobą niezliczone sklepy wszystkich możliwych branż. Rivadavia **jest argentyńskiem „City".**

Buenos Aires jest typowem, nowoczesnem miastem. Naprożnoby się doszukiwać w niem jakichś historycznych pamiątek. Miasto nie posiada jeszcze przeszłości. Styl budowli wzorowany jest na gmachach innych metropolij światowych. „Kapitol" (siedziba rządowa) w Buenos Aires jest zupełnie podobny do waszyngtońskiego, a ogromne pałace, w których się mieszczą banki, noszą na sobie piętno nowojorskich, paryskich, lub berlińskich domów bankowych. Również drapacze chmur weszły tu w modę. Największe budynki dochodzą „tylko" 20 pięter, nie ulega jednak wątpliwości, że w najbliższym czasie liczba pięter zwiększy się dwukrotnie.

Ruch, panujący na kilometrowych, szerokich i równo aż do pampasów (pól) ciągnących się „vias" (ulic) jest oczywiście ogromny. Tysiące autobusów, taksówek i prywatnych pojazdów mknie po asfaltowych ulicach. Ludzie, żądzą zysków opanowani i zatopieni w swych interesach, pędzą szybko, nie oglądając się nawet na krzyczące i barwne afisze reklamowe.

Tu jednak warto zaznaczyć, że w żadnem może mieście świata nie jest **reklama tak pozbawiona smaku artystycznego,** jak w Buenos Aires. Jest ona jedynie obliczona na krzyczący i rzucający się w oczy efekt, byle tylko bodaj na chwilę zatrzymać spieszących się zawsze do swych zajęć przechodniów. Ale człowiek pracy bardzo rzadko przystaje. Nigdy nie ma czasu. W jego zdobywczym pędzie nie potrafi go nikt, ani nic zatrzymać.

Dopiero po latach trudu i dojścia do dobrobytu poczyna się obywatel bawić i używać życia.

Na 22 radnych 21 żydów

W RADZIE MIEJSKIEJ W CHMIELNIKU.

Niedawno temu odbyły się w Chmielniku wybory do Rady miejskiej, której skład ukształtował się następująco: burmistrz Zieliński, wiceburmistrz Lipowski i 3 ławników żydów. Na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza przy udziale 22 radnych (w tem 21 żydów) rozpatrywano między innemi wniosek Moszka Berka Szyfmana, który żądał aby obrady na posiedzeniu **prowadzone były w języku żydowskim.** Wniosek ten odrzucono.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 19 kwietnia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.

Hutników na butelki do huty szklanej na wyjazd — 10.

Nagrzewaczy na bloki ze świadectwami w miejscu — 2.

Stolarz meblowy — 1.

Chłopiec do koni — 1.

Robotnice młodsze — 2.

Pomocy górniczej — 10.

Krawiec ze świadectwami — 1.

Służby domowej kobiet ze świadectwami — 3.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 19 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 17 osób.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

64)

Creighton wyjął z kieszeni niewielką podobiznę Ryszarda Graya, a Mac-Gillicuddy podał ją odźwiernemu, który na widok detektywa zerwał się niespokojnie z krzesła.

— Popatrz, Charlie — czy poznajesz tego pana?

Chłopak wziął fotografję i rzucił na nią okiem. Odpowiedział bez chwili wahania.

— Tak ja poznać odrazu. Ten pan chodzić do pani Lepretre zeszła sobota. O! Ja poznać zaraz ta twarz.

— O której poszedł do niej?

— Jakoś tak — ósma i pół

— A kiedy wyszedł?

— Ja zwieźć go w godzina później. Tak... Tak...

— A potem, pani Lepretre dzwoniła i rozmawiała z tobą przez telefon?

— Nie zaraz, tak, nie zaraz. Ona mówić o jedenasta.

— Czy jesteś tego pewny, Charlie?

— ...pewniejsze, tak!

Creighton odebrał fotografję i zwrócił się do Mac-Gillicuddy'ego.

— To zeznanie usuwa wszelkie podejrzenia, Mac. Możemy także dowieść, że Gray wyjechał z Nowego Jorku o wpół do jedenastej.

— Dobrze, dobrze, ja przecież nie mam zamiaru go oskarżać.

— Pójdziemy na górę?

— Oczywiście; Charlie zawieź nas.

Wcisnęli się do malutkiej windy, która w nader powolnem tempie uniosła ich na czwarte piętro.

— Widzisz jak żwawo ona działa? — zauważył Mac-Gillicuddy — człowiek z obiema złamanemi nogami zdążyłby zejść nadół i wymknąć się na ulicę, nim ona stanie na górze.

— Charlie, czy nie wiozłeś tego wieczoru kogoś nieznajomego, lub kogoś, ktoby ci się wydał podejrzany?

— Ah! nie! Ani żywa dusza. — Nam kazać być bardzo ostrożni, specjalnie w noc.

— Wyszli z windy, która spłynęła w dół razem z Charliem, a Mac-Gillicuddy otworzył drzwi jednego z apartamentów kluczem,który wydobył z kieszeni.

— Wejdźcie, panowie, i rozgośćie się. Wszystkie przedmioty znajdziecie tu w takim stanie, w jakim zastaliśmy je w niedzielę rano — z wyjątkiem trzech rzeczy: cybuch zabrałem do siebie, do biura w dyrekcji, biurko jest nieco przesunięte, ponieważ popchnąłem je zlekka wbok przy rewizji, ubyło też trochę whisky z karafki, stojącej w kredensie w stołowym pokoju.

— Czy przynajmniej była dobra? — spytał Jimmy.

— Wkrótce sam pan będzie miał możność osądzić.

— Dajcie spokój żartom — przerwał Creighton. - Gdzie jest sypialnia?

— Tam dalej, w głębi mieszkania.

Creighton przekroczył próg i znalazł się w pokoju, w którym nieszczęsna kobieta padła ofiarą brutalnej zbrodni. Jimmy stanął za nim i z poza ramion swego zwierzchnika obrzucił okiem całą sypialnię.

Do tej chwili nikt nie sprzątał śladów potwornej sceny. Dwie szuflady biurka leżały dotąd na podłodze, na której walały się różne części ubrania i bielizny, przewrócone krzesło, niemy świadek walki stoczonej przez ofiarę w obronie swego życia, sterczało w jednym kącie, obok również przewróconego małego, bocznego stoliczka, z którego widocznie spadła w czasie walki szklanka i potoczyła się na środek pokoju. Najstraszniejsze jednak wrażenie, robiła duża, ciemna plama, widoczna na biało - niebieskim dywanie, leżącym przed łóżkiem.

— Stała tu jeszcze kaseta na klejnoty, kazałem ją wynieść; znajduje się w tej chwili w salonie, — rzekł inspektor.

— Czy ofiara miała na sobie tylko nocną koszulę, czy też narzuciła jakiś szlafrok?

(D. c. n.)

KINO
„ZAGŁĘBIE“
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś!
UCIESZNA KOMEDJA ZDROWEGO ŚMIECHU w 10 FRYWOLNYCH AKTACH
„AWANTURA ARABSKA“
Trójka przezabawnych aktorów: MARA ASTOR, LOUIS WOLHEIM i WILLIAM BOYD.
DLA MŁODZIEŻY PROGRAM DOZWOLONY.

Nad program: Najweselsze komedje.

KINO
SFINKS

Od poniedziałku 15-go do 21-go kwietnia

Wielki przebój miłości żądzy i sławy p. n.
„W WIRZE PARYŻA“
Dramat aktorski, osnuty na tle pamiętnego skandalu na premjerze w roli kobiety wytwornej, światowej i zmysłowej LIL DAGOWER.

Nad program: Wesoła 2-aktowa komedja.

Kino „WAWEL“
Sielce — obok kościoła.

Od dnia 19 kwietnia i dni następne

„KAPITAN BLOOD“
(CZERWONY KORSARZ)

Dramat morski w 12 dużych aktach.
W roli gł. Jan Pajge i J. Warren Kerigan.
Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR
„UCIECHA“
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-91.

Od środy 17 kwietnia 1929 r. i dni następne
Wielka rewja żywiołowego humoru!!! Pożeracz serc niewieścich! Najsympatyczniejszy i wytworny amant salonowy HARRY LIEDTKE w ostatniej i najwspanialszej swej kreacji jako Król Ułanów w filmie p.t.

„MIŁOSTKI DRAGOŃSKIE“
Pikantne i niezwykłe, pełne dowcipu sceny. Sytuacje. pełne drastycznych momentów.

Nad program: „DZIEWCZĘ z CYRKU“
Szampańska groteska w 6 aktach.

PALTA DAMSKIE
LETNIE
w kolosalnym wyborze gatunków i fasonów
poleca
„WAWEL“
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21.

PALTA MĘSKIE
gotowe
i na zamówienia
poleca
„WAWEL“
SOSNOWIEC,
1-go Maja 21, tel. 9-55.
1737

W dniu 24 kwietnia r. b. (środa) o godz. 7 wiecz., w lokalu Resursy miejscowej odbędzie się zwyczajne

Ogólne Zebranie

członków spółdzielni w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, zgodnie z § 36 statutu.

Porządek dzienny zebrania;
1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu Zebrania Ogólnego z dnia 30 maja 1928 r.
3. Odczytanie i przyjęcie protokułów z rewizji dokonanych w dniu 28 maja 1927 r. i 22 lutego 1929 r. przez Rewidenta Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.
4. Sprawozdanie Zarządu za 1928 r. wraz z protokułem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą:
   a) przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
   b) podział zysku za 1928 r.
5. Budżet wydatków na 1929 r.
6. Wnioski Rady i Zarządu.
7. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej. 2175

Zarząd Banku Udziałowego.

Poszukujemy doświadczonych
KOTLARZY
W BUDOWIE KOTŁÓW STROMORURKOWYCH i SEKCYJNYCH.
OFERTY DO
STOCZNI GDAŃSKIEJ
GDAŃSK. 2169

PLAC w śródmieściu Sosnowca przy tramwaju i kolei, nadający się na sklepy, składy przemysłowe i t. p. jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia „Sokół“, róg Piłsudskiego i Sadowej.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy aptecze. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Syndyk tymczasowy masy upadłości Ajzyka Bierzwińskiego ogłasza, że wierzyciele mogą w ciągu dni czterdziestu osobiście lub przez pełnomocników stawić się u niego celem zgłoszenia swych wierzytelności zgodnie z art. 502 K. H. — Sprawdzenie odbędzie się w dniu 3-go czerwca 1929 r., o godz. 11 rano, w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu. W tym terminie zgłosić się mogą wszyscy wierzyciele i trybem art. 503 K. H. żądać sprawdzenia swych wierzytelności oraz czynić zarzuty przeciw sprawdzeniu innych wierzytelności.
2177 Syndyk tymczasowy masy upadłości AJZYKA BIERZWIŃSKIEGO
Adwokat Dr. Henryk Fruchs — w Sosnowcu.

WYBÓR MAGAZYN BŁAWATNY DYWANÓW
Ludwik Finkelstein
Sosnowiec, Modrzejowska 17.
TELEFON 2-75.
NA SEZON WIOSENNO-LETNI POLECA
wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, na palta i kostjumu, jakoteż duży wybór dywanów ręcznie tkanych, firanek ręcznej roboty, kolder, kocy, oraz pokrycia meblowe.
Wyłączna sprzedaż towarów męskich znanych ze swej dobroci fabryki
Emanuel Tisch
Bielsko.
FIRANEK Dogodne warunki spłaty. JEDWABI
Ceny konkurencyjne.

KREM FLORA usuwa piegi, plamy i opalenie słoneczne
KREM FLORA nadaje skórze piękny, świeży i zdrowy wygląd. Żądać w aptekach i skł. apt. lub u wytwórcy Magister A. Sabas, Szczakowa, Apteka. 2159

Odczyty ks. W. LESNOBRODZKIEGO

W. Lesnobrodzki, były generał wojsk carskich a obecnie ksiądz katolicki wygłosi cykl sensacyjnych odczytów w następujących miejscowościach:
w Ząbkowicach 18 i 17 kwietnia
w Walcowni hr. Renard 21,22, i 23
w Kazimierzu, par. Porąbka 24,25,26,27 i 28
w Sosnowcu na Pogoni 29,30,1,2.
We wszelkich sprawach odnoszących się do powyższych odczytów uprasza się zwracać do organizatora tychże, p. dyr. Służałka, Sosnowiec, ul. Targowa 14, tel. 11-35. 2153

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedam fortepian bardzo dobry, firmy niemieckiej. Wiadomość: Sosnowiec, Nowopogońska 24. 2163

Plac 105 prętów dwa fronty blisko przystanku tramwajowego, zaraz sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Helena Kuligowska. 1961-10

POSADY i PRACE

Poszukuje wspólnika z gotówką do prowadzenia cegielni kieratowej. Zagórze, ul. Mieraszewskiego 26, Mazur Mieczysław. 2143-2

Poszukuje posady długoletni kierownik wydziału elektro-mechanicznego. Oferty pod „kierownik“. 2164

Poszukujemy inspektorów - organizatorów na Zawiercie i Myszków, zdolnych, inteligentnych z małą gwarancją, do sprzedaży maszyn na prowizję. Oferty pod „Pewny Zarobek“ do filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu. 2172

ZGUBIONE DOKUMENTY

Antoni Walą syn Antoniego zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin. 2130-3

Wypych Szymon zgubił legitymację zasiłkową Nr. 2715/28, gmina Bobrowniki. 2147-3

Perek Franciszek zgubił legitymacje Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu. 2161

Perek Antoni zgubił legitymacje Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu. 2162

LOKALE

Urzędnik kawaler poszukuje nieumeblowanego pokoju w Sosnowcu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod Nr. 931. 2166

RÓŻNE

Potrzebuję na pierwszy numer hipoteki pożyczki do 6 tysięcy zł. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Dąbrowa. 2173-2

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 75. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA, Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI